Nr. 212. CZWARTEK 17. WRZEŚNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 31. października 1874 losowania obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 25. września 1874 wszelkie przepisywanie tych obligacyi, które by przy przepisywaniu odmienne dostać musiały numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi znowu się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia [illegible] września 1874.

Podaje się do wiadomości, iż od dnia 7. września w kwarantanie w Podwołoczyskach, ustanowiono 21 dniową obserwacyę dla bydła rogatego do tej kwarantany przypędzonego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. września 1874.

Z powodu panowania księgosuszu w Galicyi wydało c. k. Namiestnictwo czeskie pod d. 26. sierpnia b. r. do L. 46.900 względem przywozu i przewozu bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Czech na mocy §. 29. ustawy z dnia 29. czerwca 1868 (Dz. u. p. z r. 1868 Nr. 118) następujące rozporządzenie:

1. Przywóz zwierząt i przedmiotów nadmienionych w §. 2. powołanej ustawy z dotkniętych zarazą okolic Galicyi, to jest z każdorazowych trzechmilowych okręgów zarazy, do Czech zakazuje się bezwarunkowo.

2. Przywóz i przewóz szmat dozwolony jest pod warunkami rozp. minister. z 9. czerwca i 24. lipca 1873 L. 10.174. i 11.906

3. Przywóz i przewóz bydła z okolic Galicyi wolnych od zarazy jako też przywóz bydła rzeźnego z Rossyi i księstw Naddunajskich, dozwala się tylko koleją żelazną; na stacyach wchodowych Böhmisch-Trübau, Polna, Wittingau i Budweis nastąpi rewizya powołanej ustawy.

4. Dalszy transport bydła rogatego na miejsce przeznaczenia nastąpić może tylko koleją żelazną, przy czem zachowywane być mają postanowienia §. 7. rozporządzenia ministeryalnego z 7. sierpnia 1868 D. u. p. Nr. 119.

5. Wagony kolejowej, w których takie bydło transportowano, mają być poddane przepisanej desinfekcyi.

6. Przekroczenia tych postanowień podpadają karze w myśl §. 8. i 34 powyższej ustawy.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. września 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. września.

Chociaż w chwili, gdy to piszemy, nie nadeszły jeszcze sprawozdania z pierwszego posiedzenia sejmów krajowych, mimo to można już zapisać, że stronnictwo wiernokonstytucyjne ma słuszny powód do tryumfu, jeżeli je uważać będziemy za zasadniczego przeciwnika polityki biernego oporu. Polityka ta bowiem poniosła dotkliwą klęskę w dwóch sejmach: czeskim i tyrolskim. W sejmie czeskim po całym szeregu sessyi, na których zasiadali tylko reprezentanci narodowości niemieckiej, nastąpił zwrot długo oczekiwany, gdyż posłowie z młodoczeskiej frakcyi zajęli swoje miejsca. Nie jest to wprawdzie tryumf idey konstytucyjnej nad zasadami deklaracyi i słynnych artykułów zasadniczych, które zawsze pozostają przynajmniej dla formy programem wszystkich frakcyi czeskich, ale o tem nie marzą dziś jeszcze nawet ci, którzy opozycyi czeskiej odmawiają wszelkiej przyszłości. Na teraz wielkie znaczenie ma już sam fakt, że siedmiu posłów czeskich, po za którymi stoją niezawodnie krocie wyborców, porzuciło dotychczasową taktykę opozycyjną i postanowiło brać czynny udział w obradach prowincyonalnego ciała ustawodawczego. Czesi sami nazywają ten wypadek zwycięztwem utylitaryzmu politycznego nad posuniętą do granic ostatecznych konsekwencyą polityczną. Niemcy zaś idą dalej, bo nazywają ten wypadek zupełnem wyparciem się dotychczasowego programu, stanowczem pogrzebaniem pomysłów zawartych w deklaracyi i ustawach zasadniczych. Jest to zapatrywanie wcale niebezpieczne dla samego stronnictwa konstytucyjnego, bo w takim razie dla konsekwencyi musianoby to samo powiedzieć o liberalnej opozycyi sejmu tyrolskiego. I tam także liberalni posłowie z południowego Tyrolu długo z jednomyślną stanowczością usuwali się od obrad sejmowych, a każde wybory uzupełniające odbywały się pod hasłem biernej opozycyi. Dziś i tam rzeczy zmieniły się znacznie. Liberalne stronnictwo południowo-tyrolskie poniosło podwójną klęskę, bo najpierw straciło dwa mandaty, a powtóre jeden z liberalnych posłów, reprezentant znacznego miasta południowo-tyrolskiego oświadczył wprost, że nie zgadza się na bierną opozycyę i weźmie udział w obradach sejmowych. Telegram o pierwszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego zapewne doniesie nam, że oświadczenie to nie było czczą pogróżką. Być może nawet, że także inni posłowie liberalni namyślili się w ostatniej chwili i już weszli albo może niezadługo wejdą do sejmu. Zachęcają ich do tego usilnie wiedeńskie dzienniki, które w tym wypadku całkiem odmiennie tłumaczą zmianę taktyki politycznej, zapominając o wnioskach wysnutych z wstąpienia młodoczeskich posłów do sejmu.

O materyale ustawodawczym przygotowywanym dla przyszłej sessyi parlamentu niemieckiego wiadomości są dotąd wcale skąpe. Natomiast co chwili donoszą dzienniki o nowych interpelacyach, z któremi wystąpić zamierzają różne stronnictwa zaraz na początku sessyi. Stronnictwo ultramontańskie ma obfity zapas przedmiotów do interpelacyi a mianowicie: sprawę Kullmanna i wnioski wysnuwane z tego wypadku przez prasę inspirowaną, bezwzględne postępowanie władz rządowych wobec stowarzyszeń katolickich, a wreszcie surowe nadzorowanie prasy ultramontańskiej. Socyaliści chcą interpelować rząd w sprawie tak niezwykłej energii, z jaką wystąpił w ostatnich czasach przeciw ich agitacyi prowadzonej za pomocą stowarzyszeń i dzienników. Wreszcie zanosi się także na interpelacyę posłów alzacko-lotaryngskich, którzy wytoczą przeciw kanclerzowi państwa cały szereg zażaleń. Rząd okazuje na pozór wielką pewność zwycięztwa, ale mimo to starannie zbiera materyały do obrony i przygotowuje się na walkę zaciętą. W sprawie alzacko-lotaryngskiej obrona wypadnie mu najłatwiej, bo tu można się zasłaniać elastycznem pojęciem stosunków wyjątkowych i na ich karb zwalić niejedno zarządzenie, które wśród normalnych stosunków konstytucyjnych nie tak łatwo dałoby się usprawiedliwić. Trudne stanowisko będzie miało

---

DWA HOŁDY

Obrazek z przeszłego wieku.

IV.

Wróciwszy do Drezna, królewic Karol, zastał już Augusta na łożu śmiertelnem a po śmierci ojca tem gorszy obrót wzięła jego sprawa.

Sejm konwokacyjny rozbił w puch ostatnie nadzieje królewica. Partya Czartoryskich od dawna popierająca Birena była tu wszechwładną — w obec niej cóż mogła robić szczupła garść przyjaciół Karola? Po za temi dwoma stronnictwami jednak spotykamy na rzeczonym sejmie trzecie jeszcze zapatrywanie, zarówno jednemu jak drugiemu konkurentowi nieprzychylne, a domagające się wcielenia Kurlandyi do Polski na mocy umowy Zygmunta z Gotardem Kettlerem, iż po wygaśnięciu męzkiej linii rodu Kettlerów Kuronia wejdzie w bezpośredni skład ciała Rzeczypospolitej. Zdanie to uwidocznia się najwyraźniej w mowie Jezierskiego, skarbnika ziemi łukowskiej a posła z województwa lubelskiego, z której jako wielce charakterystycznej przytaczamy tu wyjątek.

— Księstwo kurlandzkie są słowa pana skarbnika — jako ziemia nam obiecana, żadnego nam nie czyni pożytku, tylko ugryzienie i nadzieję, do której my podobno dla obcego interesowania nie przyjdziemy, więc toż księstwo zdałoby mi się na województwa podzielić, dobra stołowe do szczupłych dochodów królewskich przyłączyć a tego, co nas biedzi, zbylibyśmy się kłopotu i wszelkiego, uchowaj Boże, nieszczęścia od sąsiedniej potencyi kiedykolwiek spodziewanego uniknęli. Jeżeli zaś zgromadzonym senatorom ta moja nie zdaje się rada, niechże mi się godzi przynajmniej bez parcyalności o książętach kurlandzkich powiedzieć prawdę, że jeden z nich, nie wymawiam który, ma interes zły a drugi niedobre prawo. Prawo więc, jak nam się zda przezacni panowie, czy interes zły na prawie, czyli niedobre prawo utwierdzić, bo ja lichem zdaniem *pluralitati* nie wydołam..

Nie zważano wcale na opinię Jezierskiego, bo iść za jego radą, znaczyłoby zerwać ze „sąsiednią potencyą“ a tego wcale nie pragnęli Czartoryscy. To też ich adherent, pisarz litewski i poseł brzesko-litewski, z całkiem innego stanowiska na rzecz się zapatrywał. Napadł on na nieboszczyka króla i królewica, jak się wyraża z ironią, „wyższych nad księstwo kurlandzkie dostojeństw w Europie czekającego książęcia“ i na członków rady senatu z r. 1758, jako „powolnych i chętnych do tej fabryki pomocników“.

Nie oszczędził też Sosnowski gorzkich wymówek senatorom a wymierzona przeciw nim w imieniu szlachty apostrofa jest równie ostrą jak stanowczą. Mowca powiada z przekąsem, że albo „jest i będzie stan nasz rycerski ogólność mistycznego ciała składającym, albo precz od niego odciętym i na wieczną inegzystencyę swoją potępionym“. Domaga się przeto odwrócenia krzywdy, hańby i obelgi, stanowi rycerskiemu wyrządzonej“ co się tylko w ten sposób stać może, jeśli uchwały rady senatu z r. 1758 i 1763 zniesione zostaną a Biren uznany za prawowitego księcia, jeśli zaś warunków inwestytury nie spełnił, tedy obecnie spełnić je może.

Po Sosnowskim różne w tym przedmiocie odzywały się głosy, aż w reszcie Gurski, poseł poznański, zaproponował, że dla pojednania różnych opinii a zwłaszcza dogodzenia tym, co hołd ze strony Birena przez pełnomocnika złożony, uważają za nieważny, należy ten obrządek powtórzyć; winien go złożyć albo sam Jan Ernest, albo też, gdyby mu zdrowie i wiek późny stanęły na przeszkodzie, syn i następca jego, Piotr. Wniosek ten większością głosów przyjęto.

Jakoż stało się wedle woli sejmu; ostatniego bowiem grudnia tegoż roku Piotr Biren, syn Jana pierworodny, odebrał w Warszawie inwestyturę we własnem i ojca imieniu sposobem podanym w manuskrypcie Wojciecha Wincentego Wielądka p. t. *Dzieje Polskie* etc.

Zjechał Piotr z rana z dworem swoim i kalwakatą do pałacu Brühla. Stanęli tu również około godziny jedynastej jadąc z zamku w paradnej królewskiej karecie, otoczonej liberyą dworską, wysłani przez króla: Ankwicz, kasztelan biecki, i Gurowski kasztela przementski. Powitawszy księcia, zaprosili go na akt inwestytury.

Bieliński, marszałek w. kor. dla asystencyi Birena zamówił wcześnie u obecnych panów karety i dworzan, u księcia wojewody ruskiego zaś jako regimentarza generalnego, kilkudziesięciu jeźdźców, dał zlecenie magistratowi starej Warszawy, aby kompanie, które wystąpiły w dniu koronacyi królewskiej, uczyniły toż samo obecnie, i ze swej strony przydał dwóch koniuszych z poleceniem, aby jeden czuwał nad powozami, drugi nad jazdą.

Asystencya ta już o godzinie dziewiątej stała na dziedzińcu pałacu saskiego. W dwie godziny później pochód ten zaczął ruszać z dziedzińca następującym porządkiem: naprzód jechał oficer na czele kilkudziesięciu ludzi, dalej karety starostów grodowych, podkomorzych wojewódzkich i ziemskich, obojga narodów, urzędników, senatorów świeckich i duchownych oraz ministrów a obok każdego powozu szła liberya. Gdy kolasy w długą wyciągnęły się już linię, wsiadł Piotr do zaprzężonej w ośm koni karety królewskiej z przysłanymi po siebie senatorami, którzy przed nim na przodzie zasiedli. Wsiadła też tymczasem na konie kawalerya i puściwszy naprzód masztelarzy, jechała o kilkanaście kroków przed karetą „porządnie, bogato i paradnie“. Na samym końcu tego konnego orszaku postępował Kawaler kurlandzki, baron de Knigge, marszałek książęcego dworu, przyznaczony do odebrania w senacie lenniczej chorągwi z rąk księcia. Za królewską karetą ruszał szwadron kawaleryi a dalej Kurlandczycy w książęcych kolasach, na końcu zaś nadworna dragonia Birena. Przez dziedziniec saski i krakowskie przedmieście postępował ten pochód do pierwszej bramy zamkowej, gdzie Piotr wysiadł.

Stanisław August otrzymawszy wiadomość o zbliżaniu się księcia do zamku, z pokojów swoich przeszedł do senatorskiej izby; przed nim szli: Bieliński, marszałek w. kor., Ogiński, marszałek w. lit., książę Sanguszko, m. nadworny lit. z podniesionemi laskami. Przed nimi nieśli na wezgłowiach: Ogiński, wojewoda wileński, koronę, Wielopolski, wojewoda sandomirski, berło, Twardowski, wojewoda kaliski, jabłko złote. Przed nimi nieśli miecze, w niebytności miecznika koronnego, Potocki, cześnik koronny i Ogiński, miecznik litewski, a przed nimi znowu w zastępstwie chorążych wielkich i nadwornych, tak koronnych jak i litewskich, niósł chorągiew koronną Szydłowski, chorąży warszawski, litewską zaś Józefowicz, starosta orszański. Przed nimi wreszcie senatorowie i ministrowie; za królem, Szydłowski, chorąży zakroczymski, niósł lenniczą chorągiew kurlandzką, szli też inni urzędnicy obojga narodów i posłowie cudzoziemscy.

Król przyszedłszy do senatorskiej izby, zasiadł w krześle pod baldachimem; po prawej ręce przy nim stanął kanclerz kor., od tronu mówić mający, a obok wojewoda wileński z koroną, za nimi zaś ci, co nieśli chorągwie. Po lewej ręce króla stali marszałkowie, przy nich dygnitarze z jabłkiem i berłem, jako też z mieczami, a po obu stronach w tyle urzędnicy obojga narodów.

Na najwyższym stopniu tronu z obydwóch stron stały krzesła; poniżej stoliki,

stronnictwo narodowo liberalne, mianowicie co do interpelacyi ultramontanów i socyalistów. Środki bowiem użyte przez rząd wobec stowarzyszeń socyalistycznych i ultramontańskich, nieraz uchybiły zasadom szczerego liberalizmu, a stronnictwo, które tych zasad broni, może w duchu przyzna słuszność niejednemu zażaleniu na rozporządzenia władz rządowych. Przezorność polityczna nie pozwala stronnictwu narodowo-liberalnemu wspominać o tem, że stosunki nawet bardzo ustalone ulegają nieraz niespodziewanym zmianom. Dzisiaj jest ono u steru ale kto zaręczy, że panowanie jego trwać będzie bardzo długo? A czyż w takim razie dzisiejsza powolność tego stronnictwa dla rządu nie zostałaby dotkliwie ukaraną?

Dziennikarstwo angielskie często w ostatnich czasach zachwiało swoją powagę i dostarczyło Europie dużo alarmujących wiadomości, z których ani jedna nie okazała się później uzasadnioną. Do rzędu takich wiadomości należy także powtórzony wczoraj w ostatniej poczcie telegram *Standarda* donoszący o wielkiem wzburzeniu umysłów w Danii i zapowiadający groźne repressalia rządu duńskiego wobec Niemców w Danii osiedlonych. Kwestya Szlezwiku północnego wraca corocznie na porządek dzienny wśród martwej pory. W bieżącym roku zapomniano o niej i podniesiono ją dopiero na schyłku tej przykrej pory ale za to w sposób tak dosadny, jak gdyby wojna już wisiała w powietrzu. Telegram angielski nie przypisuje tak stanowczych zamiarów rządowi duńskiemu ale mniema, że opinia publiczna zmusi go do założenia protestu w Berlinie a może nawet do wydalenia niemieckich poddanych z Danii. Pozwalamy sobie wątpić, ażeby opinia publiczna w Danii była skłonną do tak śmiałych kroków, albo żeby rząd tak łatwo dał się nakłonić do pomysłów, których wykonanie byłoby widoczną zgubą dla państwa. W roku 1870 cały świat był pewny, a Francuzi pokonają Niemców, a przecież rząd duński nie poddał się naciskowi opinii publicznej i czekał na znaczniejsze zwycięztwo francuskie, ażeby dopiero potem z nadzieją powodzenia rzucić się w wir wojenny. Wobec tego faktu z tak bliskiej przeszłości niepodobna przypuścić, ażeby Dania odważyła się na krok bardzo śmiały w chwili, gdy ani Francya ani Anglia nie mogłaby jej poprzeć.

Sezon manewrów wojskowych, które prawie równocześnie odbywały się w kilku pierwszorzędnych mocarstwach europejskich, jest już na schyłku. Zwolennicy mrzonki o wiecznym pokoju uspokoją się trochę po gwałtownem wzruszeniu, jakiego doznać musiały ich delikatne nerwy na widok tylu nagromadzonych wojsk i olbrzymiej ilości przyrządów wojennych. Ci idealiści marzą ciągle o powszechnem rozbrojeniu a im głośniej o tem rozprawiają, tem więcej oddala się od nich cel marzeń. Żadne mocarstwo niema wcale ochoty rozpocząć rozbrojenia od siebie, a gdyby nawet i dany został taki przykład piękny, to pewnie nie znalazłby naśladowców. Dziś konstelacya europejska jest taką, że istotnie tylko równoczesny wzrost sił wojennych we wszystkich pierwszorzędnych państwach zapewnia pokojowi powszechnemu byt trwalszy. Gdyby Niemcy dzisiaj zniżyły swoje siły wojskowe na stopę wystarczającą zaledwie na utrzymanie wewnętrznego porządku i bezpieczeństwa, zaraz jutro w całej Francyi okrzyki odwetowe nie miałyby granic i końca. Gdyby dalej Fracya zaniechała podjętej reorganizacyi armii, w tej chwili całe dziennikarstwo niemieckie zaczęłoby się upominać energicznie o „Nanzig" i inne miasta francuskie obdarzone nazwami niemieckiemi już w czasie ostatniej wojny.

II. Posiedzenie Sejmowe

z dnia 16. września.

(Dokończenie.)

Poseł **Hoszard** interpeluje komisarza rządowego:

1) Na jakiej podstawie c. k. Rada szkolna krajowa mniemała się być uprawnioną do wyjaśniania w okólniku, wydanym dnia 30. października 1873 r. do Rad powiatowych, postanowień ustawy o reprezentacyi powiatowej?

2) Na czem opiera c. k. Rada szkolna krajowa objawione w tym okólniku zapatrywanie swe, ścieśniające dowolnie atrybucyę reprezentacyi krajowej a nawet prerogatywy korony, że dodatki powiatowe, przekraczające wysokość w ustawie oznaczoną, bez ich przyzwolenia uchwalane i pobierane być mogą?

Poseł Erazm **Wolański** stawia wniosek nagiący:

„Wzywa się Wysoki c. k. rząd, by w celu ochrony rolnictwa utrzymał cło od zboża wprowadzanego do kraju naszego z Rossyi i księstw naddunajskich."

Wniosek ten odesłanym będzie do komisyi administracyjnej bez drukowania.

Po krótkiem zawieszeniu posiedzenia odczytano rezultat wyboru do komisyi administracyjnej i przystąpiono do dalszych wyborów.

Do komisyi administracyjnej wybrani: Paszkowski, Kraiński, Kocyłowski, Hoszard, Kuczkowski, Koziebrodzki, Dąbrowski, Badeni Józef, Rutowski.

Do komisyi gminnej: Dunajewski, Gniewosz, Grocholski, Krzeczunowicz, baron Baum, ks. Fortuna, Turczyn, Smarzewski, Wolański Mikołaj.

Przed wyborem komisyi wodnej, poseł **Skrzyński** podniósł swój wniosek wczorajszy, aby ustawę wodną odesłać do specyalnej komisyi, która zdałaby sprawę Sejmowi bądź w tym bądź w przyszłym roku, ponieważ mylnie twierdzono na wczorajszem posiedzeniu, że Sejmowi takich komisyj wybierać nie wolno. Wniosek pana Skrzyńskiego po krótkich uwagach pp. Pietruskiego i Spławińskiego przyjęto

Do komisyi propinacyjnej wybrani: Szumańczowski, Madejski, Henryk Wodzicki, Wężyk, Horodyski, Torosiewicz, Szaszkiewicz Weigel, Siemiński.

Do komisyi wodnej: Skrzyński, Polanowski, Badeni Józef, Kabat, Kowalski, Baum, Smarzewski.

Do komissyi drogowej: Hoppen, Jaworski Apolinary, Michalski, Głogowski, Gross, Tyszkowski, Cywiński, Wolański Erazm, Męciński.

Poseł Jasiński wniósł, ażeby wybrano także komisyę zdrowia, złożoną z 7. członków. Wniosek ten upadł.

Do komisyi budżetowej wybrani: Kaczała, Weismann, Kamiński, Wodzicki, Skrzyński, Weigel, Zyblikiewicz, Kaszewko, Chrzanowski, Haller, Hausner, Czerkawski, Podlewski.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Najdostojniejszy Arcyksiążę Następca tronu Rudolf, zaprosił burmistrza wiedeńskiego dr. Feldera do siebie do Schönbrunu i prosił go, ażeby wiedeńskiej Radzie miejskiej podziękował za adres przesłany Mu z powodu dojścia do pełnoletności. Dłuższy czas rozmawiał Jego Cesarska Wysokość z burmistrzem o sprawach miasta Wiednia.

— Ministerstwo wyznań i oświaty upoważniło na r. 1874/5 krajowe Rady szkolne do zezwalania w własnym zakresie na zaprowadzenie książek szkolnych, używanych w szkołach średnich wskutek zarządzenia ministerstwa. Tylko książki do czytania i podręczniki geograficzne i historyczne muszą być ministerstwu przedkładane do zatwierdzenia.

— Sejm Gorycyi obradował d. 10. b. m. nad przedłożeniem rządowem o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych i przyjął takowe w dosłownem brzmieniu.

— Sejm istryjski odrzucił przedłożenie rządowe o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych a natomiast uchwalił wnieść do rządu petycyę o upoważnienie do wypracowania projektu ustawy, któraby uwzględniała w pełnej mierze wszelkie odrębne stosunki Istryi. Tenże sam sejm poczynił zmiany w ustawie krajowej z 30 marca 1870 r. o urządzaniu, utrzymaniu i frekwencyi szkół ludowych, a zarazem upoważnił wydział krajowy do rokowań z ministerstwem oświaty o wykonywaniu w Istryi nadzoru szkolnego.

— W Insbruku krążyła w przededniu otwarcia sejmu pogłoska, że posłowie z stronnictwa narodowo-liberalnego w Tyrolu południowym wezmą udział w obradach sejmu.

— *Presse* zapewnia, że Rada państwa zbierze się w drugiej połowie przyszłego miesiąca, najdalej zaś 20 października. Powodem tak wczesnego zwołania Rady państwa, są — według tego samego źródła — liczne prace oczekujące stanowczego załatwienia w parlamencie.

— Niższo austryacki wydział krajowy przedłożył sejmowi na pierwszem posiedzeniu wniosek o uregulowanie płac lekarzy przy krajowych zakładach leczniczych. Według tego wniosku miałaby wynosić płaca dyrektora krajowego zakładu obłąkanych 2800 złr. i 400 złr. dodatku; prymaryusze pobieraliby po 2100 złr. i 200 złr. dodatku.

Niemcy. *Nordd. Allg. Ztg.* zamieszcza urzędowy raport dowódzcy flotylli niemieckiej kapitana Zembscha o zajściu pod Guetaria. Raport ten brzmi: „W dniach 3. i 4. września statki „Nautilus" i „Albatross" nabrały wody w Pasages a 5. b. m. o godz. 5. rano puściły się na morze, płynąc naprzód wzdłuż wybrzeża w kierunku wschodnim aż do rzeki Bidassoa w celu poznania okolicy, a następnie również w pobliżu wybrzeża w kierunku zachodnim ku Santander.

Gdy płynęły niedaleko małego obronnego miasteczka Guetaria, obsadzonego wojskiem rządowem, usłyszano ogień działowy i karabinowy i przekonano się, że Karliści obsadziwszy pobliski łańcuch wzgórz utrzymują przeciw miastu żywy ogień karabinowy. Miasto z tej strony zasłonięte jest starym murem, za którym stała piechota garnizonu i strzelała na Karlistów ukrytych w zaroślach i za kamieniami.

Baterya umieszczona na wysokiej górze strzelała z jednego działa na Karlistów, lecz na pozór bezskutecznie. Karliści, jak się zdaje nie mieli żadnego działa.

Statki płynęły tuż obok wybrzeża dalej i minęły już były dawno fort i miasto Guetaria, lecz znajdowały się zawsze jeszcze w oddaleniu około 800 metrów od najbliższej karlistowskiej pozycyi, gdy naraz Karliści skierowali swój ogień na statki.

Kule przelatywały po nad głowami załogi, a po części padały w wodę tuż koło statku. Nieporozumienie tu zachodzić nie mogło, flagi powiewały wyraźnie, była godzina 11 przed południem, słońce świeciło jasno. Linie strzałów karlistowskich przeciw miastu Guetaria a statkom Nautilus i Albatross rozchodziły się o 90 stopni, tak, że pomyłka ze strony Karlistów była niemożliwą.

Gdy statki zostały ugodzone strzałami a kapitan Zembsch spostrzegł, że karabiny Karlistów niosą aż do statków a nawet po za nie, oddalił się nieco od wybrzeża, i dał sygnał przygotowania się do walki. Równocześnie prosił kapitana korwety, von Nostiza, aby przybył na pokład i ułożył się z nim, w jaki sposób wzgórza zajęte przez Karlistów mają być ostrzeliwane. Potem obadwa statki dały po kilka strzałów. Pierwszy strzał z statku Nautilus poszedł cokolwiek za nisko, drugi przeleciał przez grzbiet góry, trzeci jednak i czwarty były celne i można było widzieć z okrętu jak Karliści uciekali w pobliski wąwóz. Gdy po trzech dalszych wystrzałach ogień Karlistów ustał, zaprzestały strzelać i popłynęły dalej w drogę. Także Albatross, który strzelał z większego oddalenia, trafił kilka razy. Nautilus dał 7, Albatross ośm strzałów.

Nordd. Allg. Ztg. taki do raportu tego dodaje komentarz: „Fakta przemawiają. Napad Karlistów na nasze okręty sprzeciwiający się jawnie prawu międzynarodowemu może być śmiało postawiony na równi z napadem bandy zbójeckiej na podróżnych, kroczących spokojnie swoją drogą."

— Na czele swego numeru z 15. b. m. zapowiada *Nordd. Allg. Ztg.* nowy cios, wymierzony przeciw katolickiemu kościołowi w monarchii pruskiej. Organ księcia kanclerza powiada, że prawodawstwo kościelno polityczne jeszcze do kresu swego nie doszło, a uwaga rządu skierowana znów z podwójną usilnością na zakony. Prawodawcza ta czynność nie położy sobie wprawdzie, jak sądzi *Nordd. Allg. Ztg.* za zadanie całkowitego zniesienia wszystkich zakonów, ponieważ takiej nie widzi potrzeby, natomiast wystarczy zaprowadzenie skutecznej kontroli. Skuteczną zaś stanie się ta kontrola wtedy dopiero, „jeśli prawodawstwo nietylko zewnętrzną działalność zakonów ureguluje, lecz w razie potrzeby zastrzeże sobie możność stanowczego wmięszania się w wewnętrzne sprawy."

— Cesarz Wilhelm i książę następca tronu niemieckiego powrócili już z manewrów wojskowych do Hanoweru, gdzie doznali ponownie nader świetnego przyjęcia.

— U ks. dziekana Rzeźniewskiego, który rzucił klątwę wielką na Kubeczaka odbyła się w zeszłym tygodniu rewizya. *Posener Ztg.* donosi, że ks. Rzeźniewski przesłał Kubeczakowi dokument, zawierający klątwę, lecz K. nie przyjął go. Dokument ten miano następnie znaleźć wraz z złamaną gromnicą w kościele w Książu i przesłano je naczelnemu prezydentowi. Będą one zapewne figurowały jako *corpus delicti* w procesie, który ma być wytoczonym ks. Rzeźniewskiemu.

Francya. Marszałek Mac-Mahon przybył do Lille dnia 12. b. m. około północy. W orszaku jego znajdował się także wiceprezydent rady ministrów, jenerał Cissey. Pomimo słoty i spóźnionej pory oczekiwał wielki tłum publiczności przybycia marszałka na dworcu kolei. Władze wojskowe i cywilne z jenerałem Clinchant na czele przyjmowały marszałka, który stanął w pałacu prefekta. Miasto było świetnie illuminowane. Między osobistościami witającemi marszałka na dworcu kolei żelaznej znajdował się belgijski jenerał Viette, który w imieniu króla Belgii powitał marszałka. Nazajutrz o godzinie 8. rano udał się marszałek do kościoła św. Maurycego, gdzie kardynał Regnier miał do niego przemowę, w której między innemi rzekł: „Dalecy jesteśmy od tego, ażebyśmy mieli kiedykolwiek wszczynać opozycyę przeciw rządowi, lub zachęcać do takowej; wiemy zanadto dobrze, jak wielką jest jego odpowiedzialność i z jakiemi trudnościami ma on do walczenia. Będąc bez-

---

na którychby obarczeni insygniami dostojnicy mogli oprzeć ręce. W lewo od króla na krok w tył był przygotowany dla księcia „taboret przystojny".

Gdy książę wysiadł z karety, kawalerya z dziedzińca zamkowego bramą grodzką wychodziła ku krakowskiemu przedmieściu i wyciągała się w porządku celem odprowadzenia Piotra po obrzędzie do Brühlowskiego pałacu. W bramie przyjmowali książęcia dworzanie królewscy, na górze przy schodach oczekiwali go szambelanie, na początku galeryi wiodącej do senatorskiej izby witało go czterech mniejszych, w połowie galeryi czterech większych kasztelanów, w pobliżu drzwi senatu zabiegł mu drogę książę Józef Sanguszko, marszałek nadworny lit., ponieważ koronny nadworny nie był obecnym, za drzwiami zaś, już przed samym senatem marszałkowie wielcy koronni i litewscy spotkali go i przyjąwszy najbliżej, idąc środkiem, po przez senat go wiedli.

Zbliżając się do tronu po trzykroć się Biren majestatowi królewskiemu nizko ukłonił, na co król trzykrotnie uchylił kapelusza. Dygnitarze, którzy wyszli byli na spotkanie Piotra, powrócili na swoje miejsca; on zaś przyszedłszy do pierwszego stopnia tronu, za danym przez marszałka znakiem, klęknął na wezgłowiu i po otrzymaniu głosu od marszałka „komplement do króla JMci, prośbę o inwestyturę, wdzięczność i wierność tak dla króla, jako i dla Rzeczypospolitej wyrażając, uczynił" na co kanclerz kor. od tronu odpowiedział.

Następnie wszedł książę na najwyższy stopień tronu; gdy się zbliżył do krzesła królewskiego, podał mu Stanisław August chorągiew, kanclerz zaś w. kor. w imieniu króla w następnych słowach wyrzeczonych, w języku łacińskim udzielił mu inwestytury:

— Jego Kr. Mość Stanisław August, z łaski Bożej Najjaśniejszy król polski, W. Książę litewski, Pan nasz Najmiłościwszy, naturalny i najwyższy zwierzchnik całej Litwy i księstw Kurlandyi i Semigalii, Tobie Miłościwy Książę dziedziczny Kurlandyi i Semigalii w ojca i własnem imieniu działającemu oddaje w lenno ziemie, miasta, twierdze i zamki księstw Kurlandyi i Semigalii, niczego nie wyjmując, a jak niegdyś Gotard Kettler z potomkami linii męzkiej aż do ostatniego, Ferdynanda, księcia prawej linii dzierżył je i posiadał, tak przez podanie tego sztandaru obdarza Cię inwestyturą na te same księstwa i nadaje ci godność panującego z łaski i dobroci królewskiego swojego majestatu.

Po tych słowach podano ewangelię. Książę z chorągwią w lewem ręku ukląknąwszy, prawą położył na ewangelii i powtórzył za kanclerzem w. kor. zwykłą rotę przysięgi, podczas której senatorowie stali z odkrytemi głowami. Po złożeniu przysięgi wstał Piotr i zeszedł na drugi stopień tronu a oddawszy chorągiew wspomnionemu po wyżej baronowi Knigge, zwrócił się do króla i podziękował mu za inwestyturę, na co zów od tronu odpowiedział kanclerz w. kor.

Zaproszony przez marszałka do zajęcia miejsca na taborecie usiadł, i nakrył głowę, w czem poszli za jego przykładem senatorowie z insygniami królestwa stojący. Posiedziawszy tak przez chwilę z nakrytą głową, tyleż czasu siedział z odkrytą przez uszanowanie dla królewskiego majestatu. Poczem wstał i ukłoniwszy się nizko przed królem, zeszedł ze stopni tronu i „dla respektu" w obec monarchy tyłem się oddalał, po trzykroć nizkie oddając ukłony, wyszedł wyprowadzany tak samo, jak był wprowadzany, aż do karety. Baron Knigge z powrotem z rozwiniętą chorągwią jechał. W tymże dniu wyprawił u siebie książę Piotr świetny bal i ucztę; zabawa przeciągnęła się aż do ranka.

—*ens.*

względnie posłuszni ojcowskiej i nieomylnej powadze ojca św. i będąc z całej duszy przywiązanymi do kościoła katolickiego, oddajemy Bogu, co jest boskiego, lecz wiemy także, co się cesarzowi należy. Nasza wiara i nasze nauki o uszanowaniu i posłuszeństwie, jakie się należą rządom, nie są tak zmienne jak myśli i uczucia ludzkie, lecz tak są niezachwiane jak ewangelia, która je obwieszcza. Wierzymy więc i wyznajemy z apostołami, że każda władza pochodzi od Boga, że każdy winien jest posłuszeństwo wszystkim prawowicie ustanowionym zwierzchnościom.

Dlatego błagamy Boga, ażeby udzielił pokoju naszej ukochanej ojczyźnie, i ażeby pobłogosławił Twojemu dziełu, Panie marszałku". Kardynał Regnier zamianowany został tego samego dnia jeszcze komandorem legii honorowej. Następnie przyjmował marszałek korporacye.

Wraz z deputowanymi departamentu, którzy przybyli powitać marszałka, przybył także deputowany Testelin, jak wiadomo człowiek skrajnej lewicy. Prezydent rady jeneralnej Plichon, prezydent trybunału apelacyjnego z Douai, mer miasta Lille i prezydent trybunału handlowego mieli do marszałka Mac Mahona przemowy, w których podnosili zaufanie, jakie ludność francuzka pokłada w rządach marszałka. Na przemowę prezydenta rady jeneralnej odpowiedział marszałek: „Oświadcz Pan swoim współobywatelom, że sympatye, któremi mię zaszczycacie, dodają mi nowej odwagi do spełnienia zadania powierzonego mi przez Zgromadzenie narodowe. Powtórz im Pan, co już nie raz oświadczałem, że do spełnienia tego zadania nie zbywa mi ani na stałości ani na otusze i że do jego przeprowadzenia powołam umiarkowanych mężów wszystkich stronnictw. Jestem przekonany, że będą mię wspierali do samego końca, wierząc tak wraz ze mną, że powodzenie moje jest niezbędnem dla dobrobytu kraju". Sprawozdawcy półurzędowych dzienników zapewniają, że marszałek Mac-Mahon doznał w Lille nadspodziewanie sympatycznego przyjęcia.

— Dzienniki korsykańskie otrzymały pismo ks. Karola Bonapartego, w którem książe ten oświadcza, że występując przeciw ks. Napoleonowi czyni tylko zadość woli cesarzowej Eugenii i cesarzewicza. Z drugiej zaś strony ogłasza dziennik korsykański *Patriote* list niejakiego Jean de la Rocca, następującej osnowy: „Do ks. Karola Bonapartego, szefa batalionu 41 pułku liniowego. Ks. Karol Bonaparte dał się wciągnąć w sromotną intrygę. Opinia publiczna oświadczyła się już przeciw niemu. List jego do Franceschiniego i Pietrégo był pierwszym jego błędem: książę naruszył obowiązki wobec swojej rodziny i wobec swego imienia. Obstawaliśmy przy naszem prawie dyskutowania nad kandydatami. Z prawa tego uczynimy użytek z całem uszanowaniem, jakie winni jesteśmy Bonapartym, lecz zarazem z całą niezależnością nieuprzedzonych patryotów. Książe Karol powinien przecież zaniechać tej walki braterskiej, która zagraża rozdwojeniem naszemu wielkiemu stronnictwu, stronnictwu, które nadzieją jest Francyi. Ponieważ zaś ks. Karol chce być członkiem naszej reprezentacyi departamentalnej, upoważnieni jesteśmy od rady jeneralnej ofiarować mu kandydaturę. Ks. Karol powinien ją przyjąć a waśń rozdzierająca serca mieszkańców Korsyki, zostanie natychmiast załagodzoną. Jeżeli tego nie uczyni, powstanie walka ze wszelkiemi swojemi skutkami.

— Proces o ucieczkę Bazaina rozpoczął się 14. b. m. w Grasse. Sala przepełnioną była publicznością. Naprzód odczytano rozkaz względem oddania ośmiu oskarżonych pod sąd policyi poprawczej. Następnie przesłuchano 15 świadków.

Żołnierz stojący na posterunku zeznaje, że dozorca Plantain niegodziwemi słowami i nieobyczajnemi ruchami zaczepiał go. Co do możności wydobycia się po linie, zdania są podzielone. Właściciel łodzi Rocca mówi, że pani Bazaine najęła u niego łódź. Poczem posiedzenie przerwano. Po upływie przerwy ukończono słuchanie świadków. Prefekt Nicei przyznaje, że towarzyszył księżnej de la Torre (Serrano) gdy odwiedzała Bazaina. Dalej przesłuchiwani byli oskarżeni Lefrançois. Leterme, Gigoux. Plantain strażnik i sługa Bazaina Barreau. Plantain wypiera się czynów nieobyczajnych, jakie mu zarzucają. Przewodniczący wierzy w prawdziwość podań świadka. Rozprawy odroczono do dnia następnego.

W drugim dniu rozpraw dyrektor więzienia Marchi obwiniał podwładnych dozorców o niedbalstwo; żądał on od pułkownika Villette słowa honoru, że Bazaine nie będzie usiłował ujść. Pułk. Villette zaprzeczał temu, i oświadczył, iż nie miał żadnego uczestnictwa w ucieczce i nie wie, jakim sposobem ucieczka odbyła się.

— Półurzędowa *la Presse* tak się odzywa o znanej przemowie posła hiszpańskiego do marszałka Mac-Mahona:

„Mowa margrabiego de la Vega y Armijo de Mos wywarła szczególniejsze na nas wrażenie; cofnęliśmy się mimowolnie w myśli o jakie 300 lat wstecz i zdawało nam się, że słyszymy przemawiającego posła Karola V, który się w obec Franciszka I. na holenderskich buntowników uskarżał. Tenor jej ambitny, wystąpienie śmiałe. Przemawia on do fzancuskiego zwierzchnika wszechwładzy o zadowolnieniu, jakiem przejęci są w skutek przywrócenia urzędowych stosunków obudwu państw. Nie wypowiada on żadnej wdzięczności, żadnego sympatycznego słówka dla tej nieszczęśliwej Francyi, której uznać nie chciano, gdy wróg ją najechał. Nic oprócz nadziei, że „porozumienie owe przyczyni się do zażegnania wojny, która pustoszy kraje z Francyą graniczące." Wolimy jednakże — powiada *la Presse* dalej — suchy ów i ambitny ton, niż nic nieznaczące próżne frazesa i czcze komplementa. Tak też z pewnością i cała Francya sądzić będzie, pozna ona, jakie jest nasze położenie i kto kraj swój rzeczywiście miłuje, przyzna nam, że w sprawie hiszpańskiej inaczej postąpić sobie nie mogliśmy."

Szwajcarya. Międzynarodowa liga wolności i pokoju uchwaliła na dorocznem swem posiedzeniu w Genewie następującą rezolucyę:

„Międzynarodowa liga pokoju i wolności uznaje, że pokój może być zapewniony tylko przez równowagę narodowości i utworzenie Stanów Zjednoczonych Europy

Dla istnienia Stanów Zjednoczych potrzebną jest udzielność i niezależność czyli autonomia każdego państwa, samodzielność narodowa zaś polega na samodzielności osoby ludzkiej, która jest przedmiotem i podstawą każdego prawa. Każdy naród, wielki czy mały, może stanowić część składową Stanów Zjednoczonych Europy, byle tylko miał własny rząd narodowy, niezależny od żadnego mocarstwa zagranicznego i znajdował się w nieuszczuplonem posiadaniu swego terrytoryum

Stany Zjednoczone Europy mogą być uważane za ukonstytuowane, gdy nastąpi związek co najmniej trzech państw; do unii takiej przystąpić będą mogły inne państwa każdej chwili, skoro tylko przyjmą jej zasady.

Bezpośrednim celem zwiazku europejskiego będzie podtrzymywanie pokoju i dobrej harmonii między skonfederowanemi narodami, co się da uskutecznić przez przyjęcie narodowych sądów polubownych i międzynarodowego kodeksu prawa publicznego.

Narody europejskie, łącząc się w społeczność prawdziwie ludzką i cywilizowaną przez sam fakt przystąpienia do związku zrzekają się prawa zaborów; prawa bowiem ludności pobitej nie mogą ulegać żadnej wątpliwości."

Są to rzeczywiście wcale piękne . . . teorye!

Hiszpania. Od kilku dni oblęgają Karliści dwie nadgraniczne forteczki Irun i Fuentarrabia w prowincyi Guipuzcoa. Także Pampelona ma być ściślej osaczoną, podobnie jak Bilbao. Główne siły karlistów pod dowództwem Dorregaraya stoją zawsze w Estelli.

Wedle sprawozdnnia pewnego oficera angielskiego, który w ostatnich dniach powrócił z północnego teatru wojny, wynoszą siły zbrojne Karlistów około 80.000 ludzi dobrze uzbrojonych i uniformowanych. Jazda i artyllerya zawsze jeszcze wiele pozostawiają do życzenia. Każdy żołnierz pretendenta dostaje co dzień funt mięsa, półtora funta chleba i butelkę wina. Oficerowie otrzymają dwa razy tyle. Dzienny żołd żołnierza wynosi 8 sous.

Oficer ten opowiada dalej, że wszędzie po drodze spotykał dezerterów, którzy przechodzili na stronę Karlistów. Powodem tego ma być okoliczność, że wojsko rządowe bardzo lichą i niedostateczną otrzymuje żywność.

— W Madrycie utrzymuje się przekonanie, że nieszczęsna wojna karlistowska zakończoną być może jedynie za pomocą konwencyi, którąby prowincyom powstańczym zapewniła dawne ich przywileje t. z. *fueros*. Korespondent *J. des Debats* pisze: „Konwencya stoi zawsze na porządku dziennym, raz jej zaprzeczają, drugi raz znowu twierdzą, że musi przyjść do skutku. Gdyby konwencya stała się faktem, nie byłaby niespodzianką dla nikogo, a jednak zdziwiłaby wszystkich."

Były wódz armii północnej jenerał Zabala przybył do Madrytu. Stracił on jak wiadomo prawie równocześnie wszystkie swoje wysokie posady: prezydenta rady ministrów, ministra wojny i naczelnego wodza armii. Nie dość na tem; nieszczęśliwy jenerał jest celem pocisków ze wszech stron za niedołęstwo, jakie w czasie swego dowództwa okazał. Korespondent *Indép. belge* usiłuje bronić jenerała; przypisuje on niepowodzenia jego upałom, chorobom, reorganizacyi armii i zmienionej taktyce karlistów. Taktyka ta polegała w nieustannych napadach i wycieczkach ku linii Ebro, tak, że jenerał nigdzie nie mógł skoncentrować sił znaczniejszych. Moriones musiał zasłaniać okolicę między Tafallą i Tudelą, Ceballos powiat Logrono, a Zabala w Mirandzie prowincyę Burgos a nadto strzedz linii kolejowej." Bądź co bądź jednak posiadał Zabala do dyspozycyi armię 32.000 ludzi, liczną kawalleryę i artylleryę, i mógł, tak mówią w Madrycie, taktyce karlistów przeciwstawić swoją własną taktykę.

KRONIKA.

= **Nową, stałą rubrykę** otwieramy w gospodarskim dziale *Gazety Lwowskiej*. Pod tytułem *Ruch górniczy w Galicyi* będziemy zwracać baczną uwagę na tak ważną gałęź bogactwa krajowego, jaką stanowić u nas może górnictwo, jeźli uprawianem będzie wytrwale i według praktyki naukowej. Pozyskaliśmy w tym celu pióro fachowe, które zapisywać i krytycznie oceniać będzie wszystkie objawy na tem polu, na którem niemal wszystko jeszcze pozostaje do zrobienia.

(λ.) **Markus Dubs** b. poseł na sejm krajowy zmarł we Lwowie d. 15. b. m. przeżywszy lat 73. Należał on do rozmaitych dobroczynnych stowarzyszeń izraelickich.

*** **Zabójstwo.** W nocy na 10 b. m pisarz gminny w Zadubrowcach, w Śniatyńskiem Dymitr Rozwadowski, odstawił do dworu kilku sług dworskich przytrzymanych na nocnej włóczędze we wsi. Jeszcze nie wyszedł był za bramę dworską, gdy parobcy dognawszy go zbili kijami tak mocno, że w skutek tego pobicia na drugi dzień życie zakończył. Sprawcy są uwięzieni.

* **Ukarana nieostrożność.** Marcin Witkowski, kelner, usiadłszy wczoraj w południe na placu Franciszkańskim koło koszar wojskowych wyjął pieniądze z pugilaresu i przeliczywszy je w kwocie 83 zł. schował do kieszeni, poczem nie będąc wyspany zasnął na chwilę. Gdy się obudził nie znalazł już ani pugilaresu ani pieniędzy. Niewiadomy sprawca, który niepostrzeżony przeglądał się liczeniu pieniędzy, wyciągnął je następnie śpiącemu z kieszeni.

* **Poczciwy robotnik.** Jan Niziński, cieśla, zatrudniony przy budowaniu nowej kamienicy na placu starej tandety dobył się zeszłej nocy do składu narzędzi tamże przez oderwanie drzwi i skradł z tamtąd kilka sztuk różnych narzędzi żelaznych. Piłkę skradzioną zastawił w pewnym szynku, gdzie ją poszkodowany poznał. Nizińskiego, który też przyznał się do kradzieży, aresztowano.

* **Kradzież sukni.** Wczoraj około godz. 3. po południu skradziono z niezamkniętego pomieszkania pod l. 30 przy ulicy Sykstuskiej surdut letni czarny, parę spodni w paski, kamizelkę bronzową i łańcuszek srebrny. Kradzież tę popełnił niewiadomy izraelita w wieku lat 45 po niemiecku ubrany, który się dopytywał za pomieszkaniem niewiadomego pana.

* **Zgubiono** wczoraj między 3 a 4 po południu w drodze z ulicy Szerokiej na plac Maryacki 14 zł. w banknotach, zaś dnia 14. b m. zgubiono z dorożki na przestrzeni z placu Maryackiego do ulicy Zygmuntowskiej jedwabny parasol koloru ciemnego.

* **Zbłąkany koń.** Tej nocy przytrzymano na ulicy Janowskiej młodego konia, który pozostaje aż do zgłoszenia się właściciela w komisaryacie 2 dzielnicy.

*** **Przez nieostrożność** włościanin Michał Czepil w Horodyszczu bazyliańskiem (w Sokalskiem) dnia 28. sierpnia postrzelił śmiertelnie w swem własnem pomieszkaniu podczas biesiady praźnikowej włościanina Iwana Kotyka. Czepil chciał wynieść z izby strzelbę ostro nabitą, którą jeden z gości z sobą przyniósł, w drzwiach jednak zawadził kurkiem tak, że strzelba wypaliła i 11 lotek ugodziło Kotyka w lewy bok. Wytoczono śledztwo sądowe.

— **Żeński doktor filozofii.** Z Czerniowiec donoszą, że panna Róża Rubinstein, rodem z tego miasta, dnia 6. sierpnia na wszechnicy lipskiej otrzymała patent na doktora filozofii. Panna Rnbinstein od kilku już lat znaną była w swem mieście rodzinnem z odczytów naukowych na cele dobroczynne.

— **Rzeźbiony puhar** w kształcie rogu, w srebro oprawny, własność górników wielickich, dar z roku 1568, jak donosi *Czas*, w niewyjaśniony sposób zginął jeszcze w kwietniu, o czem władze salinarne zawiadomiły sąd wielicki. Puhar ten bywał na różnych wystawach, a ostatni raz na wystawie wiedeńskiej.

— **O zbrodniczym zamachu** na teatr tryesteński czytamy w *Triest. Ztg.* z dnia 12. b. m. co następuje: Panowało tu wczoraj wielkie wzburzenie umysłów wśród publiczności na wiadomość, że niewiadomi sprawcy usiłowali w teatrze miejskim wzniecić za pomocą wybuchu gazowego pożar i w gruzy gmach ten obrócić. Podczas próby opery uczuć się dał na scenie i w amfiteatrze przejmujący wyziew gazu. Zarządzono wnet jak najściślejsze poszukiwania, jakoż szczęściem w czas jeszcze dostrzeżono, kilka znacznych uszkodzeń rur gazowych w obrębie gmachu, z których wydobyło się już tyle gazu, że za lada iskierką mógł nastąpić straszliwy wybuch i pożar. Przesłuchano bezzwłocznie służbę i cały personal teatralny, dotychczas jednak śledztwo nie naprowadziło organów bezpieczeństwa na trop sprawców haniebnego zamachu. Według obiegającej pogłoski chodziło tu o zemstę prywatną; ktoś mianowicie chciał dokuczyć w ten sposób przedsiębiorcy teatralnemu p. Burlini.

— **Powrót z pod bieguna.** *Presse* otrzymała pod dniem 14. b. m. następujący telegram z Trondjem, w Norwegii: Dnia 15. października 1872 nasz *Tegetthoff* doznał był po raz pierwszy straszliwych gniotów kry. Przysposobiono wszystko, ażeby opuścić okręt. To pogotowie trwało całą zimę. Lepszą już stosunkowo była druga zima. Zdarzyło się tylko kilka groźnych wypadków szkorbutu. Ponieważ ubiliśmy 70 niedźwiedzi polarnych a w jesieni wiele psów morskich, przeto mieliśmy dość posilnego pokarmu. Nader smutne były dwa pierwsze miesiące naszego odwrotu, gdyż brnąć musieliśmy przez głębokie śniegi i częstokroć torować sobie drogę przez lodowce. Po dwumiesięcznych, żmudnych usiłowaniach znaleźliśmy się d. 15. lipca, pędzeni wciąż do góry południowemi wiatrami, o sześć mil morskich od opuszczonego *Tegetthoffu*. Tegoż samego dnia z wieczora kra poczęła puszczać a dnia 15. sierpnia stanęliśmy na krawędzi lodowców.

Nie było to rzeczą łatwą; każdą drogę trzeba było powtarzać pięćkrotnie, ponieważ wlec z sobą musieliśmy cztery łodzie i trzy sanie z żywnością, każde ciągnione przez dziesięciu ludzi Później odbywać było można dalszą drogę w ten tylko sposób, że wielkie lodowce roztrącaliśmy długiemi drągami i przez powstałe szczeliny przepychali łodzie. Wśród najpiękniejszej pogody i ciszy morskiej drogę do Matusz-Kinszartu mieliśmy nader pomyślną, z kąd znów bardzo nieprzyjemną do przylądka Britwin, gdyż musieliśmy walczyć z wysoką falą i wichrami, zawiewającemi od lądu. Ostatniej nocy cztery łodzie nasze rozłączone zostały z powodu niepogody, i nabrały tyle wody, że każdy brnął w niej po kostki.

Odwrotna droga nasza wynosiła około 600 mil morskich. Szczęśliwymi mieniliśmy się, spotkawszy dnia 26. z wieczora naszego wybawcę, tatek rossyjski, który nas w dziewięć dni wysadził na ląd w Wardöe.

— **O dżumie azyatyckiej** znów czytamy w dzienniku tureckim *Bassiret*, że wybuchła już i w Mecce, tej Jerozolimie muzułmańskiej. Urzędownie sprawdzono ukazanie się tej zarazy w owem mieście. W obec faktu tego rząd egipski ujrzał się spowodowanym zarządzić co do prowincyi Hedszas te same środki ostrożności, jakiemi starał się przedtem zasłonić Egipt od strony Bengazi. Wzbronił mianowicie wszystkim bez wyjątku podróżnikom z Hedszasu wstępu w granice Egiptu, o czem minister wicekróla zawiadomił już członków ciała dyplomatycznego na dworze Kairskim.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 14. b.m. w Pradze. Podług telegramu *N. Fremdenbl.* robotnik fabryki przibramskiej, Filip Blum, zajmujący suterenowe pomieszkanie na Smichowie, otruł żonę, dwoje swych dzieci, czeladnika krawieckiego Reidla, a w końcu otruł się sam. Truciznę wsypał do potraw. Powodem tego okropnego czynu miała być nędza. Telegram dodaje, że dzieci Bluma mogą być jeszcze uratowane,

— **Z gabinetu Szacha perskiego** wydano następujące obwieszczenie, które ogłaszają dzienniki rossyjskie: „Niektórzy spekulanci księgarscy w Lipsku pod tytułem zapowiedzianego przez urzędowy dziennik teherański „Pamiętnika Szacha perskiego z podróży po Europie" wydali dla znudzonych czytelników europejskich książkę skleconą na sposób feletonów francuzkich z niestworzonych rzeczy, która to książka nic nie ma wspólnego z oryginalnem wydaniem pamiętnika Jego Mości Szacha perskiego. Jesteśmy przeto upoważnieni niemiecką tę publikacyę zdemaskować jako prostą mistyfikacyę."

— **Zwyczaje pogrzebowe w Sikkim,** prowincyi w angielskich Indyach wschodnich, położonej wśród gór Himalaya, opisuje korespondent jednego z angielskich dzienników. Chowano zakonnicę, siostrę Rajaha, t.j. rządcy Sikkimu, ze starożytnej rodziny książęcej tego kraju. Wielką lalkę — powiada korespondent — ubrano w suknie zakonne w pozłacaną mitrę i długi biały welon, poczem osadzono ją na krześle w kształcie tronu, ustawionem po prawej ręce ołtarza w kaplicy książęcej. Przed lalką zastawiono stół rozmaitemi potrawami, oraz inny, na którym złożono sprzęty, naczynia, jakich kobiety używać zwykły za życia, a wreszcie trzeci, unoszący 108 lamp metalowych, ustawionych w kilka szeregów. Orszak mnichów w ciemnoszkarłatnych kutach i jasnokarmazynowych, bardzo wysokich czapkach na głowie, zajął szeregiem miejsca na rozesłanych w pośrodku kaplicy kobiercach i zaczął posępne litanie. Następnie lalka zaniesioną została do klasztoru

w Piemonchi, dokąd udali się i mnisi. Tam znów po dniach całych śpiewano litanje za umarłych. Na trzeci dzień, krewni, przyjaciele i słudzy zmarłej znosić zaczęli przeróżne potrawy, suknie i pieniądze jako upominki pośmiertne, któremi obłożono lalkę. Pod wieczór ponownie napełniono filiżanki i stągwie herbatą i innemi napojami, które wychylali mnisi wśród uroczystej rozmowy z duszą zmarłej, w lalce niejako uosobioną, poczem przyjaciele ucałowawszy rąbek jej szat opuścili dom żałoby. Nazajutrz o godzinie 9. ustały spiewy a jeden z mnichów długą miał mowę do duszy zmarłej, przyczem zwracał się zawsze do lalki. Zapewniał, że uczyniono wszystko, ażeby jej uprzyjemnić daleką podróż, że jednak odtąd będzie sama, i sama stanąć będzie musiała przed obliczem króla i sędziego umarłych. „Będziesz musiała — mówił — zostawić tutaj swą mitrę i zasłonę, ażeby w zwierciedle najwyższej sprawiedliwości ukazać się albo w czarnych szatach twych grzechów, lub w jasnych szatach dobrych twych uczynków. Twe skarby, dostojeństwa, służba twoja i dobra pamięć u świata nic ci już nie pomogą, jeśli na szali sprawiedliwego króla dobre twe uczynki nie przeważą złych.“ Po tem przemówieniu rozebrano lalkę i zaniesiono zwłoki zakonnicy do grobowców wśród przerażającej muzyki.“

— **Domniemana księżna,** wdowa po pułkowniku honwedów ks. Woronieckim, o której donosił *Hon,* że w opuszczonym stanie zgłosiła się do szpitalu św. Rocha w Peszcie, jak ponownie zapewniają dzienniki peszteńskie, nie była żoną księcia Woronieckiego, ale tylko znajomą jako aktorka sceny budzińskiej.

† **Książę Giovani Antonio Lascaris Paleologo,** ostatni potomek męski ostatniej dynastyi cesarzy greckich w Konstantynopolu umarł w tych dniach w Turynie licząc lat 58.

— **Cenny zabytek** odkryto niedawno przypadkowo w archiwach ministerstwa wojny w Sztokholmie. Jest to rękopis dzieła, napisanego na rozkaz króla Karola XII a zawierającego szczegółowe i dokładne opisanie zwycięztw oręża szwedzkiego za granicą. Dzieło składa się z 20 tomów i zawiera przeszło 200 kartonów z rysunkami i kopiami licznych flag i sztandarów, które zdobyte zostały przez Szwedów do r. 1697 t. j. do Karola XII. w bitwach i oblężeniach. Cztery tysiące takich zwycięzkich odznak znajduje się w sławnym kościele Riddarholen.

— **Spuścizna po Mauzonim.** Dzienniki medyolańskie donoszą, że dnia 10. b. m. sprzedany został w drodze licytacyi dom sławnego poety włoskiego, Aleksandra Manzoniego, Nabywcą jest niejaki p. Pietro Carmine, który za spuściznę ową po sławnym poecie zapłacił 210.000 lirów. Włoski minister oświaty porozumiewia się z spadkobiercami zmarłego poety o nabycie dzieł Manzoniego na własność narodową.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

> **P. Köhler,** cenny baryton, który wskutek nieporozumień z dyrekcyą porzucił lwowski teatr, wystąpił już 14. b. m. po raz pierwszy w *Trubadurze* na scenie opery warszawskiej, której przed kilku laty przestał być członkiem.

> **Henryk Semiramidzki,** znany zaszczytnie twórca *Jawnogrzesznicy*, obrazu świadczącego, jak przyznano powszechnie, o znakomitym talencie, ukończył świeżo nową kompozycyę, do krórej przedmiotu dostarczyła mu historya prześladowań pierwszych Rzymian. Nabył go jeden z mieszkańców Petersburga. Artysta bawiący obecnie w Rzymie, ma stale wkrótce osiąść w Warszawie.

> **Wydawnictwo z zapisu ś.p. Konstantego Świdzińskiego,** przerwane od pewnego czasu ma być niebawem na nowo podjęte. Przez lat dziesięć składany z legatu fundusz wynosi już obecnie poważną kwotę 4.500 rubli, która będzie obróconą na wydawanie rękopisów archiwum radziwiłłowskiego i korespondencyi Jana Karola Chodkiewicza, pod ogólnym tytułem *Muzeum Świdzińskiego.* Listy Chodkiewicza, jak nam wiadomo od. J. I. Kraszewskiego, który je miał w ręku, stanowią nader cenny materyał do współczesnej epoki.

> **Birżewyja Wiedemosti,** dziennik petersburski, zamieścił w swych łamach począwszy od 236. numeru obszerną rozprawę p.t. *Rys historyczny położenia ekonomicznego Polski.* Autor opracował swój przedmiot na podstawie polskich i zagranicznych zwłaszcza świeżych źródeł, ze szczególnem uwzględnieniem finansowych stosunków kraju. Pierwsze rozdziały tej pracy traktują: o gospodarstwie państwowem do ośmnastego wieku, o starożytnych monetach w Polsce, o przekształceniu systemu finansowego w XIII. wieku, o kredytowych instytucyach w Polsce i ich upadku, o utrzymaniu dworu królewskiego, o upadku potęgi polskiej, i t. d. Jak widzimy mieści w sobie ta rozprawa arcy-ciekawe szczegóły.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ruch górniczy w Galicyi.

(Olej skalny i wosk. — Cement czyli wapno wodotrwałe. — Ruda siarczana.)

(*W.*) Dotąd w Galicyi głębsze wiercenia na olej skalny nie osiągnęły pomyślnego skutku, z powodu, że nie zafantowano wody wydobywającej się otworem świdrowym, której słup nie raz do 100 sążni (orów) głębokości dochodzący, ciężarem swym wstrzymywał wypływ oleju skalnego z szczelin spółkujących w pokładach. I tak n. p. w Bóbrce w Krośnianskiem, pompowano machiną parową dzień i noc wodę z otworu świdrowego 500 stóp głębokiego. Mimo to, że na minutę 100 garncy (garniec) = 12·17 stóp kub., albo $17524\frac{3}{4}$ stóp kubicznych wody na dobę pompą wychodziło, nie można było przecież pokonać dopływu. Zrobiono więc w pobliskości drugą dziurę świdrową i zarurowano ją na 320 stóp głębokości od otworu rurami na gwint skręconemi na sposób amerykański i tym sposobem wstrzymano zupełnie dopływ wody tak, że podczas mojej bytności musiano jeszcze lać wodę do dziury, aby świdrowanie lepiej postępowało Teraz dowiaduję się, że ta sama dziura świdrowa w głębokości 590 stóp po dwukrotnem ochronieniu spodniej części zwyczajnemi rurami od zasypania, dobyła się ropy i regularnie od początku maja b. r. aż do dnia dzisiejszego co trzeci dzień 150 garncy czyli 25 centnarów czystej, zupełnie bezwonnej ropy dostarcza.

Taki regularny i ciągły dopływ ropy więcej wynosi, i jest dla kopalnictwa naftowego daleko pożądańszym, niż nagły, wielki a prędko ustający. Na taki sam sposób rozpoczęto drugą dziurę, która już do 240 stóp głębokości doszła a skoro tylko natrafi się w niej na ropę, znowu pogłębi się pierwsza dziura, która ma jeszcze 5 calowy otwór w średnicy.

Pan Łukasiewicz, dyrektor kopalni w Bóbrce żywi nadzieję, że w dalszej głębokości jeszcze więcej ropy się natrafi. Widać z tąd, że tylko racyonalne prowadzenie naftowego przemysłu i oparte na dostatecznych kapitałach, w Galicyi przemysł ten podnieść zdoła. Pokazuje się tedy nagła potrzeba uregulowania stosunków prawno-górniczych wydobywania ropy w Galicyi, ażeby spokojnie i pewnie zwrócić można większe kapitały do tego przemysłu.

* * *

Wydobywanie rudy żelaza, a względnie produkcya żelaza coraz bardziej upada w Karpatach galicyjskich a nawet jest już na schyłku, z powodu, że mała ilość żelaza w rudzie kosztów wydobywania nie pokrywa.

Ministerstwo rolnictwa zarządziło odszukanie bogatszych w żelazo pokładów. Przeprowadzone analizy z okazami wynalezionych rud wykazały, że wprawdzie bogatszych w żelazo pokładów nie ma, ale natomiast wszystkie przydatne są do wyrobu cementu, a niektóre pokłady zawierają nawet już wszystkie składowe części razem, na jednem miejscu najlepszego cementu, jak to załączone analizy wskazują:

W Piance w Dolińskim w kwasie solnym nierozpuszczalnej gliny 23·50%, węglanu żelazowego 15·90%, 7·62% żelaza, węglanu wapnia 58·50%, węglanu magnu 0·90%. Razem 98·80%.

W Fałackowie (w Dolińskim) w kwasie solnym nie rozpuszczalnej gliny 23·00%, węglanu żelazowego 37·20%, (17·62% żelaza), węglanu wapnia 30·60%, węglanu magnu 7.30%. Razem 98·10%.

Dla Galicyi jest to nowe doświadczenie wielkiej doniosłości. Pan German w Wełdzirzu otwiera już najprzód na małą stopę wyrób cementu. Pan Knauer w Schodnicy rozpoczyna także wstępne próby w celu założenia fabryki.

* * *

W Dźwiniaczu w Stanisławowskiem, koło Sołotwiny, dowiercono się i także szybami na ropę założonemi dobito się na wielu miejscach znacznych pokładów rudy siarczanej w przecięciu 17% siarki zawierającej, w głębokości 20 sążni, ale z braku kapitałów zaniechano dotąd dalszego rozpoznania pokładów.

Pomnożenie produkcyi siarki w Galicyi jest niezmiernie ważne dla kraju, gdyż popyt do Rossyi jest wielki, a Swoszowice, które rocznie do 20.000 cetnarów siarki, z rudy tylko 10% wydobywają, nie mogą pokryć na zachód nawet ani w części popytu.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 14. września 1874.

Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.

(Dokończenie.)

Jęczmień spadł w cenach, pomimo że browary galicyjskie zakupowały znaczniejsze zapasy.

Wzmogły się dowozy owsa z zbiorów tegorocznych; właściciele musieli nieco zniżyć ceny wysokie, wywóz owsa był ciągle znaczny.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. — ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 20 ct. Usposobienie spokojne. Ceny wszelkich rodzajów zboża spadły i umożliwiły wywóz; owies był poszukiwany. Tarnów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 75 cnt. do 9 zł. 50 cnt., żyto 180 ℔ 7 zł. 10 ct. do 7 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 50 ct. owies 112 ℔ 4 zł. 10 ct. do 4 zł. 25 ct. Usposobienie ożywione; w skutek zniżenia cen zboża, ożywił się handel na targach; żyto i owies wywożono do Szlązka. Dębica: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 90 ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 7 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 6 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 cnt. do 3 zł. 75 cnt. Usposobienie ożywione. Dowozy żyta i owsa do koleji żelaznej wcale znaczne; na pszenicę brak popytu. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 25 ct. do 6 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 25 ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 40 ct. Usposobienie polepszyło się. Ceny spadły z powodu, że włościanie wysprzedawali całe swe zasoby; ta okoliczność wpłynęła na silny wywóz. Jarosław: pszenica 190 ℔ 8 zł. 25 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 7 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. — ct. do 6 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 10 ct. do 3 zł. 50 ct. Usposobienie spokojne. Ruch w handlu pszenicą i żytem był ospały, bo właściciele podwyższyli znowu ceny, które nie nastręczały zysku przy wywozie. Były tylko znaczne przesyłki rzepaku i lnianki do Wrocławia i Wiednia. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. — ct. do 6 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł. 50 ct. Usposobienie wyczekujące, Osłabł popyt. Wywóz do Węgier ustał zupełnie. Lwów: pszenica 190 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. — ct., żyto 180 ℔ 6 zł. 50 ct. do 6 zł. 75 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 5 zł. 75 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 4 zł. — ct. Usposobienie spokojne. Zgłaszali się tylko kupcy dla młynów i na zaspokojenie potrzeb miejscowych. Wywóz ustał zupełnie. Tarnopol: pszenica 190 funtów 7 zł. 25 cnt., do 8 zł. — cent., żyto 180 ℔ 5 zł. — ct. do 5 zł. 80 ct. jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 ct. do 5 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 25 ct. do 3 zł. 30 ct. Usposobienie polepszyło się cokolwiek. Odbyt zboża był nieznaczny, bo ceny nie nastręczały widoków zysku. Brody: pszenica 190 ℔ 8 zł. do 8 zł. 25 cent., żyto 180 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 70 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 70 ct. do 4 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 20 ct. do 3 zł. 30 ct. Usposobienie spokojne. Dowozy zboża z Rossyi wynosiły co dziennie zaledwie 2000 centnarów; ucierpiał szczególnie handel drobny, zboże dowiezione z Rossyi przeszło natychmiast do młynów galicyjskich. W Rossyi panuje także stagnacya w handlu zbożowym i nie ma wielkiej nadzieji na rychłą poprawę tych stosunków. W ostatnich dniach przybyli kupcy z górnego Szlązka celem zapoznania się z usposobieniem. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 8 zł. — ct. do 8 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 50 ct., jęczmień 158 ℔ 4 zł. 75 ct. do 4 zł. 90 ct., owies 112 ℔ 3 zł. — ct. do 3 zł. 15 ct. Usposobienie spokojne; z Rossyi dowieziono zboża niewiele.

Bydła rzeźnego dowieziono koleją Lwowsko-Czerniowiecką ogółem 1766 sztuk do dalszego transportu dla Wiednia, Oświęcima i Lipnika; z tej cyfry przypada na: Hlibokę 235, Chodorów 31, Stanisławów 36, Łużany 911, Bukaczowce 66, Śniatyn 97, Szuczawę 97, Hadikfalwę 111 a na Czerniowce 182 sztuk wołów. Z obrębu koleji Karola-Ludwika wysłano: z Złoczowa 80, z Tarnopola 95 sztuk wołów. Ze Lwowa wysłano 13 a z Tarnopola 5 sztuk koni. Z Rossyi przewieziono przez Podwołoczyska do Wiednia 7.229 sztuk owiec. Z trzody chlewnej wysłano: z Brodów 1.228, z Tarnopola 280, z Podwołoczysk 1696, ze Lwowa 383, z Gródka 182, z Przemyśla 310 sztuk.

Dowozy węgla kamiennego z kopalń górno-szląskich i galicyjskich nie przekroczyły granic normalnych. Dla koleji żelaznych i zakładów przemysłowych przywieziono w tygodniu zeszłym ogółem 9.600 centnarów. Z tych wysłano 1200 cetnarów na próbę dla koleji rossyjskich. Od dwu miesięcy stoją ceny węgla kamiennego tak w kopalniach galicyjskich, jakoteż górno-szląskich, pomimo wzmagającego się odbytu — na jednej i tej samej wysokości.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan wyjechał 15. b. m. rano na przegląd wojsk do Bruck nad Litawą, zkąd uda się do Budapesztu.

Wiener Ztg. z dnia 16. b. m. zamieszcza telegramy z Pragi, z Berna, z Opawy, ze Lwowa, z Czerniowiec, z Linzu, z Salzburga, z Celowca, Lublany, Innsbruku, Gracu, i z Zadaru o uroczystem zagajeniu sejmów krajowych w dniu 15go b. m. W Czerniowcach nie pojawili się na sejmie nowowybrani posłowie z większych posiadłości a w Innsbrucku narodowo-liberalni posłowie z południowego Tyrolu.

W Bernie (Szwajcarya) zagajony został dn. 15. b. m. przez radcę związkowego Borela międzynarodowy kongres pocztowy. Obrady toczą się tajnie.

Najjaśniejsza Pani ofiarować raczyła kilka nagród dla wyścigów na Jej cześć w Ventnor odbyć się mających, pomiędzy innemi piękny srebrny puhar.

Najjaśniejszy Pan oglądał dnia 15. b. m. w obozie pod Bruck n L. w towarzystwie delegowanego przez ministra wojny wyższego lekarza sztabowego, Seligmana, lekarza sztabowego z obozu, Hawelki, wyższego inżyniera, Sauera, jako zastępcy ministra handlu, który musiał odjechać do Pragi na sejm, wagony transportowe dla rannych. Najjaśniejszy Pan tudzież lekarze, orzekli, że wagony ciężarowe przeznaczone dla transportu rannych są daleko wygodniejsze i lepsze, niżeli podobne wagony osobowe. Po zwiedzeniu wagonów, wyjechał Najj. Pan do szpitalu obozowego, gdzie znalazł wzorowy porządek. Najdostojniejsi arcyksiążęta: Józef i Albrecht odjechali dn. 16. b. m. z Najj. Panem do Budapesztu, a ztamtąd udadzą się na ćwiczenia Honwedów.

Stowarzyszenie górnicze w Styryi otrzymało na swoją petycyę wniesioną do ministerstwa rolnictwa o wstawienie się, ażeby przy sporządzaniu dział stalowych uwzględniono kopalnie i fabryki styryjskie, bardzo przychylną odpowiedź, w której p. minister przyrzeka poczynić w państwowem ministerstwie wojny wszelkie możliwe starania, ażeby miano wzgląd na przemysł krajowy.

Z Monachium donosi telegram, że policya tamtejsza zamknęła wszystkie filie spółek robotniczych socyalno demokratycznych, uznając je za odrębne stowarzyszenia polityczne. Odbyto także rewizye u przywódzców socyalistów i zabrano ich papiery. Proces ma im być wytoczony.

Westphäl. Volksblatt donosi, że biskup paderbornski Martin otrzymał od naczelnego prezydenta wezwanie do złożenia swojego urzędu biskupiego, w przeciwnym bowiem razie stawiony będzie przed trybunał dla spraw kościelnych w Berlinie.

Prefekt policyi paryskiej, Régnault wyjechał do St. Jean de Luz po rozmowie z posłem hiszpańskim. Podróży tej przypisują niezwykłą wagę a mianowicie, że prefekt urządzi straż na granicy francuskiej.

Konsul niemiecki z Bayonny przybył do Santander 13. b. m. wieczór, a nazajutrz odpłynąć miał na niemieckiej łodzi działowej do Bilbao.

Równocześnie donosi telegram z Santander, że pogłoski o interwencyi Niemiec w Hiszpanii są bezzasadne.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Londyn, 16. września *Times.* donoszą, że Karliści odnieśli zwycięztwo pod Sanguesa.

Obywatele w Nowym Orleanie ustanowili Henrego gubernatorem i prosili Granta, ażeby go uznał na tej posadzie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 16. Września.

Hotel Żorża:

Pp. St. hr. Dzieduszycki, obyw., z Gwoździca. — Aleks. hr. Krasicki, z Dubiecka. — Szczęsny hr. Koziebrodzki, z Chlebowa. — A. hr. Ponińska, z Rossyi. — H. hr. Wodzicki, z Krakowa. — Józef br. Baum, z Kopytkowa. — Dr. H. Maks, adw., z Tarnopola. — K. Bogdanowicz, ob., z Dżurkowa. — A. Cielecki, z Porchowa. — J. Męciński z Partyja. J. Rakowetz, z Multan. — L. Wężyk z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński, z Kutkorza. — Ignacy Głaszewski, z Szmilowca. — Bron. Gorczyński z Żepniowa. — L. Grodzicki, z Bzianki. — M. Skrzyszowski, z Bełza. — Wł. Zarewicz, z Nuskowiec.

Hotel Angielski:

Pp. J. Nowosielski, z Przemyśla — H. Tretter, z Laszek.

Hotel Kuhna:

Pp. A. Momar, obyw., z Rossyi. M. Popiel, z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Września.

Pp. A. hr. Gołuchowski, obyw., do Łosiacza. — K. hr. Weissenwolff, do Ruskiej wsi. — E. Lachowski, starosta, do Tarnopola. — A. Reindl, major, do Woliny. — K. Bogdaszewski, obyw., do Warszawy. — K. Starza Jakubowski, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Września 1874.

Barometr 738.39mm. Psychrometr suchy 12.0°C. Psychrometr wilgotny 10·88°C. Prężność pary 9.0 mm. Wilgoć 87Eo. Zachmurzenie 1. Wiatr 0.3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz. 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 7. min. rano. do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Września 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	249	25	251	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	148	—	150	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	226	—	228	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	84	75	85	25
Tow. kredyt. gal. 4-pro. w. a.	75	—	75	50
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	84	75	85	25
Banku hipoteczn. gal.	89	15	89	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	96	—	—	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	82	—	82	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	17	—	18	50
„ Stanisławowa	14	—	15	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	24
„ cesarski	5	19	5	25
Napoleond'or	8	74	8	84
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	5
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	69
„ „ papierowy	1	51	1	53
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	61	1	62
Srebro	104	—	105	25

(Kurs „z kup. b. kupona" / „procz kupona" — printed vertically beside the table)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. Września 1874.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banku.	71.60	71.70
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1839 całe	280.—	286.—
„ „ 1839 piąta część	250.—	252.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	101.75	102.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	110.—	110.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.—	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.—	137.25
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	27.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	98.—
Bukowiny	82.—	82.50
Galicyi	82.25	83.—
Niższej Austryi	98.—	98.50
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	78.—	78.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	161.—	161.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	246.—	246.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	920.—	—.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	978.—	980.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	513.—	515.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202 25	202.75
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	1985.—	1988.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250.—	250.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	319.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	145.25	145.75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	129.50	130.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 35 „ 5 i pół	—.—	95.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	75.—	—.—
„ „ „ po 5 prc.	85.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	89.25	89·75
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	98.—	98·50
Bank. narod. po 5 prc.	93.80	93.95
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 5 prc	85 75	86.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.50	79.80
Kol. naddniestrzańska à 200 zł. 5-prc. w. a.	84 50	85.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	71 50	72.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	95·25	95·50
„ „ „ 100 zł. w. a.	89.75	90·25
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.75	—.—
„ „ „ „ III. „	103 25	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	81.10	81.30
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.—	80 25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.50	166.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.50	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	16 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.25	25.75
Palnego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.50	32.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	14.75	15.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	106.—	106.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.25	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.—	22.50
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.15	92.30
Augsburg za 100 zł. w p. n.	91.20	91.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	91 55	91.75
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	109.80	109.90
Paryż za 100 fr.	43.50	43.55
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.26	5.27
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.80	8.81
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.—	104.20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Września	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	71	25
„ „ „ w srebrze	74	70
Losy z 1860 roku	110	—
Akcye banku wiedeńskiego	998	—
„ „ kredytowego	248	25
Londyn 10 funtów szterlingów	109	80
Srebro	103	90
Napoleond'or	8	79
Dukat	—	

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3091 1—3) **Edykt.**

L. 5447. C k. Sąd powiatowy w Rozwadowie podaje do publicznej wiadomości, że na mocy upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie Marcin Turek gospodarz z Karczmisk za marnotrawcę uznany i dla niego Szymon Marchewka równie gospodarz z Karczmisk kuratorem ustanowiony został.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rozwadów dnia 20. Sierpnia 1874.

(3097) **Obwieszczenie.**

Nr. 22412. C. k Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie w skutek zgłoszenia p. Franciszka Trzecieskiego zarządza wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy: Księgarnia dzieł tanich i pożytecznych Franciszka Trzecieskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Kraków 28 Sierpnia 1874.

(3098 1—3) **Edykt.**

Nr. 23757. W skutek zamierzonego przez gminę miasta Krakowa oddzielenia od całości realności pod L.94. gm. VII (17. dz. V.) na Kleparzu w Krakowie położonej wedle ks. gł. gm. VII. Kleparz vol. nov. 3 pag. 401 n. 10. haer. na imię Marcina Peterseima zaintabulowanej, powierzchni 22□° 1□″ wynoszącej kontraktem z dnia 28. macra 1874. przez gminę miasta Krakowa nabytej w stanie wolnym od ciężarów hipotecznych a mianowicie na planie sytuacyjnym integralną część powołanego powyżej kontraktu stanowiącym, literami a.) f.) g.) oznaczonej, - c. k. Sąd krajowy w Krakowie celem przeprowadzenia postępowania wywoławczego w myśl ustawy z dnia 6 lutego 1869. Nr. 18 Dz. p. p ustanawia dla wierzycielek hipotecznych powyższej realności z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a mianowicie dla Marjanny Gędzierskiej, małot. Joanny Dębowskiej i Katarzyny Leszczyńskiej — kuratora ad actum w osobie p. adw. Dr. Lisowskiego celem zastępowania takowych. Zaleca się zatem niniejszym edyktem wezwanym wierzycielkom hipotecznym, ażeby w dniach 30 ustnie lub pisemnie zarzuty swoje przeciw powyższemu hipotecznemu oddzieleniu części realności Nr. 94. gm. VII. w Krakowie do Sądu tut. wnieśli, lub pod tym względem z ustanowionym dla nich kuratorem się porozumieli, ile że w przeciwnym razie uważani będą za zezwalających na oddzielenie to i za zrzekających się praw jakie im służą do oddzielić się mającej części realności Nr. 94. gm. VII. (17 dz. V.) w Krakowie położonej, a to z chwilą wpisu hipotecznego tego oddzielenia.

Kraków dnia 21. Sierpnia 1874.

(3101) **Obwieszczenie.**

L 12040. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 16 Sierpnia 1874 wpisaną została do tutejszo-sądowego rejestru dla spółek zarobkowych i gospodarczych, firma: Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu — Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedsiębiorstwo to opiera się na statucie uchwalonym dnia 5 Grudnia 1873.

Celem przedsiębiorstwa jest dostarczanie swym członkom na umiarkowany procent gotowych pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Czas trwania stowarzyszenia jest nieokreślony.

Dyrekcyę składają:

p. Wacław Marynowski dzierżawca dóbr Tyniowic jako dyrektor.

p. Ksawery Niewiadomski sekretarz rady powiatowej w Jarosławiu jako kontrolor.

p. Waleryan Baczyński kancelista rady powiatowej w Jarosławiu jako kasyer.

p. Włodzimierz Ustrzycki, właściciel dóbr w Czelatyczach jako zastępca Dyrektora.

Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie przynajmniej dwaj członkowie dyrekcyi. Udział w stowarzyszeniu ustanowiono tymczasowo najmniej na 20 zł. najwięcej na 1000 zł. i tworzy się albo wpłatami w całości naraz albo wkładkami miesięcznemi przynajmniej po 50 centów.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa jest solidarną i ograniczoną na miarę w ustawie z dnia 9 Kwietnia 1873 N. 70 D. U. P. oznaczoną.

Ogłoszenia podawane będą do wiadomości przez czasopisma.

Przemyśl dnia 26 Sierpnia 1874.

(3103 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3010. Oznajmia się, iż Stefan Dymyd rolnik z Wolicy koło Mostów, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 6. Czerwca 1874 L. 30425 za marnotrawcę uznany i temuż Wasyl Iwaniewicz z Wolicy za kuratora ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty dnia 17. Czerwca 1874.

(3105 1—3) **Edykt.**

L. 47955. Zarządcą masy rozbiorowej Rudolfa Schwarca został adwokat krajowy pan Dr. Gregorowicz, zaś zastępcą zarządcy Dr. Rogalski wybrany.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3109 1—3) **Edykt**

L. 4036. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla okolicy miasta Lwowa rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia długu Jakóba Hermelina przeciw Fedkowi Pawliszyn w kwocie 12 złr. 90 ct. obliczonego z większej kwoty 70 zł pochodzącego z kosztami sądowemi 7 zł. 87 ct, 3 zł. 15 ct., 14 zł. 81 ct., 3 zł. 66 ct. i 2 zł. 87 ct w. a. i niniejszem przyznanemi kosztami w kwocie 3 zł. 22 ct w. a. przymusową sprzedaż do Fedka Pawliszyna należącej ciała tabularne go nie stanowiącej, w Zarudcach pod L. 45 położonej, na 552 zł. w. a. oszacowanej realności, w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie to jest na dniu 12. Października 1874 o godzinie 10. rano w tutejszym sądzie się mającej pod warunkami, które na terminie powyższym odczytane zostaną.

Lwów dnia 31. Lipca 1874.

(3110 1—3) **Edykt.**

L. 6461. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. Zakładu kred. włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 złr. 50 ct. z większej 200 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po $^{12}/_{100}$ od 15 Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $^{5}/_{100}$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 złr. 63 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych 3 złr. 37 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużników Jana i Ewy Niebieleckich własnej, w Kościejowie pod N. 53 położonej, w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 20. Października 1874 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 400 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 złr. w. a, jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu „w Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 8. Sierpnia 1874.

(3113 1—3) **Edykt.**

L. 45.916. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Melania Grolle przeciw Rafałowi Zarembie i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o wykreślenie sumy 7501, złp. z większej 10.000 złp. z dóbr biernego części dóbr Bełzec jak Dom. 79 p. 64 n 3 on tudzież p. 44 n 11 on. ciężącej pod dniem 7. Sierpnia 1874 do l. 45.9 6 pozew wniosła, i o pomoc sądową prosiła, który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Rafała Zaremby i tegoż niewiadomych spadkobierców jest niewiadomem, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Popiela z zastępstwem adw. krajowego Dr. Semilskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i temuż pozew do wniesienia obrony do dni 30 doręczyć kazał.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawnie ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali, i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3114 1—3) **Edykt.**

L. 4744. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości masy depozytowej niewiadomego właściciela w kwocie 9 zł. 43½ ct. i należytości masy depozytowej Jana Handzlika w kwocie 16 zł. 94 kr. w. a. z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 184 położonej do p. Jana Dworzańskiego i masy Julianny Dworzańskiej należącej i i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 12 Października 1874 w dniu 26 Października 1874 i w dniu 2 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 2627 zł. 80 kr.

Protokół egzekucyjnego oszacowania, ekstrakt hypoteczny tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu lub jakiekolwiek inne prawo do sprzedać się mającej realności nabyli ustanowionym został kuratorem p. Dr. Jan Markl w Kętach, o czem tychże wierzycieli i interesowanych z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty dnia 9 Sierpnia 1874.

(3146 1 3) **Edykt.**

L. 11078/73. C. k. Sąd obwodowy, wzywa właścicieli następujących dokumentów prywatnych przeszło 32 lat w tutejszym urzędzie podatkowym jako depozycie sądowym przechowanych, żeby w przeciągu 3 miesięcy te dokumenta podnieśli — po bezskutecznym upływie tego terminu bowiem dokumenta te w myśl d. n. z 28. stycznia 1840 l. 446 w tutejszo-sądowej registraturze złożone będą — mianowicie:

I. W masie Aleksand. Baczyńskiego Kotłowicza. Skrypt Gregorza i Katarzyny Wolczek z daty: Stary Sambor 14. października 1821 na 100 zł. w. w. Weksel z daty Gródek 28. Maja 1841 przez Kordula i Teklę Wład na 1000 zł. wystawiony. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 10. Grudnia 1813 na 1240 zł. w. w. Skrypt Józefa Matkowskiego z daty 20. Czerwca. 1813 na 1000 duk. Dokument z daty 29. Czerwca 1834, przez Erazma Truszkowskiego na 1350 zł. wystawiony. Skrypt z daty 18. Maja 1810 hr. Mauryceggo Lor na 500 zł. i 400 duk. Weksel z daty 4. Lutego 1840. przez Jana i Teklę Bauknecht na 60 zł. wystawiony. Skrypt Klary Augustynowicz z daty Marzec 1835. na 200 zł. Weksel z daty Gródek 16 Kwietnia 1842, Józefa Netrebski na 450 zł. Weksel z daty Gródek 19 Stycznia 1838 na 33 duk przez Wincentego Kwiatkowskiego wystawiony. Skrypt Romana Szumlańskiego bez daty na 60 zł. Skrypt Jana Harasiewicza z daty 14. Listopada 1833 na 200 zł. w. w. Skrypt Józefa i Walentego Wawaryn bez daty na 15 zł. i 2 zł. 30 ct. w. w. Skrypt Katarzyny Sorockiej bez daty na 10 zł. Skrypt Dobruckiego bez daty na 5 zł. Skrypt drugi Dobruckiego bez daty na 5 zł. Dokument bez daty Jana Chojeckiego na 25 zł. 30 zł. i 20 zł. Skrypt Samila Klempfner z daty 22 Kwietnia 1836 na 16 zł. Skrypt Katarzyny Stadion bez daty na 2 duk. i 3 zł

Skrypt Jana Ludwika Strzelbickiego bez daty na 114 zł. 66½ ct. Skrypt Jana Schreiner na 100 duk. z daty 11 Grudnia 1838. Skrypt Maryanny Kotłowicz Baczyńskiej z daty 2 Listopada 1822 na 7 zł 20 ct. Skrypt Tomasza Kotłowicz Baczyńskiego z daty 19 Marca 1809 na 9 zł. 60 ct. Skrypt Bartłomieja Pfeifer na 600 ruskich rubli z daty 23 Października 1833. Weksel z daty 29 Września 1836. Katarzyny Stadion na 100 zł. Dekret własności części dóbr Baczyna z daty 9. Grudnia 1833oL. 32936/33934 tabularnie Dom. 106 pag 113. n. 6. on. zapisano. Kontrakt kupna i sprzedaży między Aleksandrą Kotłowicz Baczyńską i Hiacentym Kartyńskim z daty Baczyna 20 Sierpnia 1842 o kawałek pola. Podobny kontrakt między Bazylim Pukszyn Baczyńskim i Aleksadrem Kotłowicz Baczyńskim o łąki z daty Baczyna 4 Lipca 1874. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i Teodorem Pukszyn Baczyńskim względem kawałka gruntu zwanego na Dworzysku i łąki z daty Baczyna 12. Listopada 1874. Kontrakt kupna i sprzedaży między panią Teresą Leszkowicz Baczyńską i Aleksadrem Baczyńskim o kawałek gruntu na granicy zwanym, z daty Baczyna 13 Października 1839. Podobny taki kontrakt między Aleksandrem Baczyńskim Kotzowicz i Grzegorzem Laszkowiczem Thereszkiem Baczyńskim a względem łąki, z daty Baczyna 23 Kwietnia 1845. Podobny kontrakt między Aleksandrem Kotłowicz Baczyńskim i małżonkami Michałem i Anną Sozańskimi Faculy o grunt, z daty Baczyny 12 Sierpnia 1848. Kontrakt kupna i sprzedaży między Grzegorzem Wołczyńskim i Eliaszem Baczyńskim Leszkowicz o kawałek gruntu, z daty Stary Sambor 13 Lutego 1825 w księgach gruntowych intabulowany. Oświadczenie bez daty przez Korduli Wład wystawione i w galicyjskich tabularnych księgach dom. 311 pag. 2 n 61. zanotowane. Wpisany w księdze własności dekret na dobrach Kamienopol i Podhorce intabulowany Sumy 20107 zł. 7 ct w. w. z daty 19 lipca 1841 do l. 29103 Intabulowany dokument ustępny na sumę 1676 zł. 45 ct. m. k. przez Annę Wittmann urodz. Reuter i Józefę Köpf urodzoną Reiter z daty Wiedeń 10 Czerwca 1842 wystawiony. Dokument ustępu na sumę 695 duk. hol. i 620 zł. w. w. przez Lautersteina na rzecz Aleksandra Baczyńskiego na dniu 31. Października 1835, wystawiony i lib. Dom. 164 pag. 165 i 167 n. 114 i 119 on intabulowany. Dokument ustępny przez Katarzynę Stadion na korzyść Aleksandra Baczyńskiego na kwotę 12 duk. na dniu 4 marca 1837 wystawiony. Dokument ustępny na powyższą sumę przez Stanisława Kotkowskiego na korzyść Tekli Kotkowskiej dnia 15 Listopada 1810 wystawiony. Dokument ustępny na tę sumę przez Teklę Kotkowską na korzyść Stanisława Łapczyńskiego wystawiony. Podobny dokument ustępny tejże sumy przez Stanisława Łączyńskiego na korzyść Aleksandra Baczyńskiego bez daty wystawiony. Dokument ustępny na powyższą kwotę przez Jana Ludwika Strzelbibckiego na korzyść Aleksndra Baczyńskiego wystawiony i w Lwowskiej stanowej tabuli zapisany. Wyrok c. k. Lwowskiego Sądu szlacheckiego z daty 11 Lipca 1836 do l. 971 w lwowskiej miejskiej tabuli zapronotowany. Wyrok tego samego Sądu szlacheckiego z dnia 29. Lutego 1836 l. 1104. Lista Bukowskiej do Aleksandra Baczyńskiego z daty 1 Marca 1834. Dokument mocą którego Gabriel Nowakowski Aleksandrowi Baczyńskiemu miesięcznie kwotę 12 zł. m. k. przyrzeka bez daty. Dekret własności na sumę 190 talarów z daty 9 Grudnia 1833 do l. 35170 na części dóbr Isypówce dom. 147 pag. 236 n. 88 on. intabulowane. Kontrakt zastawu względem kawałka gruntu przez Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Eliasza Baczyńskiego z daty Baczyna 26 Lipca 1795 wystawiony. Dokument dłużny Maryanny Kotłowicz i Michała Kotłowicza Baczyńskiego na 20 zł. w. w. z daty 3 Kwietnia 1822. Dokument ustępny jednej piątej części dóbr Kropiwnaczyzna Pukiepiska zwane, przez Maryannę de Kotłowicz Baczyńską z daty Baczyna z dnia 26 Września 1800 wystawiony. Dokument darowizny względem niektórych części gruntu w Baczynie przez Jana Pawła Kotłowicza Baczyńskiego 15 Kwietnia 1785 wystawiony. Dokument ustępny na kawałek gruntu przez Anastazyę Kopestyńską, Józefa Baczyńskiego Pukszyn i Tomasza Baczyńskiego Kotłowice z daty 25 Lutego 1791 wystawiony. Dokument darowizny względem części w Baczynie dnia 6 Lutego 1789 przez Anastazyę Kopestyńską i Józefa Baczyńskiego Pukszyn Maryannę Małżonka i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza wystawiony. Dokument ustępny tyczący się połowy po Junie Baczyńskim Leszkowiczu pozostałego majątku przez Maryannę Leszkowicz Baczyńską na korzyść Aleksandra Baczyńskiego wystawiony bez daty. Kontrakt przed ślubny między Grzegorzem Tyssowskim i Andrzejem Wołczykiewiczem zawarty i w Samborskich księgach gruntowych intabulowany. Dokument darowizny o część w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego i Magdalennę de Baczyńskie Manastyrską dnia 26 Lutego 1782 wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży, względem części dóbr w Baczynie przez Stefana Kropiwnickiego, Magdalennę z Baczyńskich Manastyrskę i Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza dnia 20 Lutego wystawiony. Dokument darowizny, względem niektórych części gruntów w Baczynie dnia 9 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego wystawiony. Kontrakt kupna i sprzedaży na część gruntu w Baczynie dnia 6 Listopada 1782 przez Stefana Kropiwnickiego, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicza i Maryannę Baczyńskę wystawiony. Dokument ustępny niektórych części gruntu w Baczynie dnia 20 Lutego 1782 przez Stefana Kropiwnickiego Magdalennę da Baczyńskie Manasterską, Tomasza Baczyńskiego Kotłowicz i Maryannę Baczyńską wystawiony. Dokument darowizny 5tej części zwanej Kropiwniczyzna przez Maryannę Baczyńską Kotłowicz w Baczynie bez dzty wystawiony. Dokument odstąpienia połowy lasu zwany Rozoliska przez Eliasza Leszkowicza Baczyńskiego na rzecz Aleksandra Baczyńskiego Kotłowicz bez daty. Kwit Markusa Mindes na 90 duk. pełnej wagi z daty 4 Czerwca 1841. Kwit Katarzyny Stadion na 10 duk. hol. 5 zł. 2 duk. i 8 duk. Kwit Katarzyny Stadion na 22 zł. Kwit Dionizego Ciepielowskiego na 13 zł. 32 ct z daty 28 Października 1841. List Zwolskiego zawiarający pokwitowanie Antoniego Delucowskiego na 10 zł. 21 ct z daty 9. Lipca 1839 Skrypt Bartłomieja Pfeiffera na 34 duk. hol. z daty 3 Lipca 1833. Dom 2s0 p. 70 no. 4 on. zapisany. Rewers Henryka Suscheckiego z daty 10 grudnia 1832 nad od Aleksandra Baczyńskiego otrzymany skrypt oryginalny Józefa Gromczyńskiego na 150 duk. List N. Mokrzyckiego z daty 19 Grudnia 4843 List Michała Baczyńskiego względem kwoty 200 zł. Ostatniej Woli rozporządzenie Bazylego Pasławskiego z daty Baczyna 10 Stycznia 1734. Ostatniej woli rozporządzenie Stefana Kopystyńskiego z daty 21 Lutego 1740 Weksel z daty Staremiasto d. 18 Stycznia 1846 na 50 zł. m. k. przez Aleksandra Baczyńskiego i Justynę Baczyńską przyjęty. Rachunek Franciszka Karola Gilatowskiego z daty Sambor 2 Maja 1846. Kwit Bazylego Ławrowskiego Proboszcza Torczynowic i Baczyny z daty 28 Września 1846. na 43 zł. m. k. Kwit Samborskiego przełożonego cechu z daty 6 Kwietnia 1846 na 25 zł. m. k. Kwit Stefana i Bazylego Leszkowiczów na 14 zł. m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Michała Tropkiewicza na 12 zł 27 ct. m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. Kwit Ignacego Woźniaka z daty 20 Maja 1846 na 12 zł m. k. Kwit Mołosznego na 12 zł. 32 kr. m. k. z daty 10 Kwietnia 1846. Kwit Grzegorza Soroki na 6 zł. 38 ct m. k. z daty 6 Kwietnia 1846. List Mihała Baczyńskiego pisany do Aleksandra Baczyńskiego względem kwoty 200 zł m. k. Kontrakt dzierżawny tyczący się części dóbr w Baczynie z dzierżawcą. Matysem Tauchner na dniu 20 Czerwca 1851 zawarty i zleceniem dnia 1 Lipca 1852 do l. 15497 nadopiekuńczą klausulą zezwolenia zaopatrzony. Dokument ustępny przez Leona Rappaport wystawiony na kwotę 100 zł. m. m. k. w skutek zlecenia z dnia 28 Listopada 1854 l. 39070 złożony.

II W masie Andrzeja Borawskiego:

Skrypt z daty 10 Stycznia 1781. Jana Borawskiego na 450 duk. Skrypt z daty 15 Października tegoż samego na 162 duk. Blankiet z daty 20 Października 1798 od Jakubowskiego na 104 zł. 25 ct. w. w. Skrypt z daty 21 Listopada 1802 od Izraela Garfunkel na 1120 zł. pl. Skrypt z daty 12 Mar 1782 od Anny Gorabiewskiej na 150 zł. pl. Skrypt z daty 10 paźd. 1781 od Anny Korabiewskiej na 6 duk. Skrypt z 1 Maja 1791 od Demka Finer na 210 złot. pol. Skrypt z 2 Lutego 1783 od Rozwadowskiego na 6 duk. Skrypt z 27 Marca 1780 od Mateusza Korotyńskiego na 10 duk. Skrypt z 2 Lipca 1787 na 24 złot. pols. Skrypt z 12 Listopada 1783 od Franciszka Chiłkowskiego. Skrypt z 11 lipca 1787 od Stefana Obłapskiego na 25 złot. pols. Skrypt z 16 grudnia 1804 od Pawlikowskiego na 130 złot. pols. 5 kr. Skrypt z 21 Lipca 1796 od Józefa Sabo de Laski na 2800 złot. pols. Skrypt z 25 Września 1809 od Tadeusza Wespolskiego na 3245 złot. pols. wraz z trzema dokumentami bez wartości. Dokument kaucyjny hr. Antoniego Rozwadowskiego z powodu temuż na danej administracyi dóbr Czołhany i Belejów z wyciągem oryginalnym tabularnym dóbr Czołhany ekshybowany w Sądzie z daty 7 Czerwca 1811 l. 82. Skrypt z 6 Maja 1787 wystawiony przez Ignacego Zbierzchowskiego na odebrane zboże. Dotacyjne opisanie z roku 1808. Te trzy ostatnie dokumenta bez wartości

III. W masie Elżbiety Fripel:

Prywatny zapis dłużny Jana i Anny Kosteckich z dnia 24 Czerwca 1840 na 200 zł. Toż samo Tekli Struss z dnia 3 Lipca 1840 na 400 zł. Toż samo Wacława i Anny Medwidek z 11 Grudnia 1841 na 150 zł. Toż samo Jana Cuker z 9 Grudnia 1841 na 900 zł. Toż samo Ferdynanda Hauser z 10 Czerwca 1840 na 1300 zł. Tożsamo Wilhelma Pinał z 17 Lipca 1838 na 600 zł.

IV. W masie Józefa Witwickiego.

Skrypt z daty 21 Czerwca 1819 przez Ferdynanda Waldstein na 6500 Sztuk duk. a 4 zł. 30 ct. wystawiony.

V. W masie Razalii Lechel.

Prywatny zapis długu Frydryka Lechel z daty 1 Marca 1821 na 280 zł.

Sambor dnia 7. Września 1874.

(3173 1—3) **Edikt.**

Z. 5695. Von Seiten des k. k. Bezirks-Gerichtes in Kenty wird kund gemacht, daß zu Folge der Requisition des k. k. Kreisgerichtes Teschen vom 28. Juli 1874 Z. 9375 behufs Hereinbringung der dem Bernhard Mondschein vom Johann Janusiński zugesprochenen Wechselrestsumme pr. 123 fl. 46 kr. ö. W. s. N.G. die öffentliche Feilbiethung der in Kenty sub. CNr. 66 gelegenen dem Johann Janusiński gehörigen Realität in drei Terminen u. z am 5. Oktober 1874, am 19. Oktober 1874 und am 26. Oktober 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungswerth pr. 1269 fl. 30 kr oder um einen höheren Preis beim 3 Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden. Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen die Unbekannten aber die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen denen der Lizitationsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim und dessen Substituten Hr. Dr. Daniel Advokaten in Biała in Kenntniß gesetzt

Kenty, 27. August 1874.

(3199 1—3) **Edykt.**

2253. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie niniejszem ogłasza że celem uzyskania 457 zł. w. a. z 12% odsetkami od 16. Lutego 1871 bieżącemi tudzież 3% odsetek zwłoki i kosztów egzekucyi 8 zł. 42 ct. w. a. 4 zł. 82 ct. w. a. na rzecz c. k. uprzywilejowanego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie — oraz kwoty 803 zł. z 6% odsetkami od 6 Maja 1870 bieżącemi i kosztów 5 zł. 2 ct w. a. 5 zł. 80 ct. w. a. i 4 zł. 37 ct. w. a. na rzecz Hersza Rissa na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z 21. Lutego 1872 do l. 193 i uchwały Lwowskiego c. k. Sądu krajowo handlowego z 10. Lipca 1872 L. 66631 ponowna licytacya publiczna realności pod l. k. 13 w Bórowej górze położonej — dłużnika Procia Hekały własnej przedmiotem księgi gruntowej niebędącej odbędzie się w trzech terminach to jest 22. Września, 26. Października 30. Listopada 1874 każdym razem o 10. godzinie przed południem w tutejszym gmachu sądowym pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi szacunkowa wartość przeląć się mającej realności w kwocie 2620 zł. w. a.
2. W pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpić może tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową — w trzecim zaś i poniżej takowej, jednakowoż nie taniej jak za 1500 zł. w. a.
3. Każdy chęć kupna mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi przedpłatę czyli wadium w kwocie 262 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych albo w listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub też zakładu kredytowego włościańskiego wedle kursu ostatniego; wadium nabywcy zostanie złożone do depozytu — reszta zaś zaraz po licytacyi stronom zwrócone będą.
4. Nabywca zaraz przy podpisaniu protokołu licytacyi obowiązany będzie uzupełnić wadium do kwoty 800 zł. resztę ceny kupna zaś złoży najdalej do 14 dni po prawomocnem zatwierdzeniu tegoż protokołu — a to pod rygorem że w razie niedopełnienia tego warunku złożone wadium wraz z uzupełnieniem tegoż — lub gdyby i tego ostatniego nie złożył — samo wadium na rzecz masy egzekucyjnej przepadnie i ponowna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy z jednym terminem rozpisaną zostanie.
5. Po uiszczeniu całkowitej ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności i sądownie w posiadanie nabytej realności wprowadzonym zostanie — od dnia tego posiadania wszelkie podatki i cię żary od nabytej realności do niego należą.
6. Realność ta sprzedaje się ryczałtowo w takiej objętości, jak ją obecnie egzekut posiada bez żadnej ewikcyi.

C. k. Sąd powiatowy
Lubaczów 12. Lipca 1874.

(3220 1—2) **Konkurs.**

L. 1411. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkół następujące posady nauczycielskie przy szkołach pospolitych będą stale obsadzone:

1. Przy każdej ze szkół 1 kl. etatowych w Gaju, Kobylanach, Mogilanach i Prądniku Białym posada nauczycielska z płacą 300 złr. w. a.
2. Przy każdej ze szkół 2. kl. etatowych w Bińczycach, Czernichowie, Morawicy i Świątnikach górnych posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. w a.
3. Przy szkole filialnej w Ruszczy posada nauczyciela z płacą 250 zł. w. a.
4. Przy szkole 1. kl. etatowej w Mogile, posada nauczyciela z płacą 289zł. 62 ct. i użytkiem z przeszło 4 morg. gruntu (tamże posada nauczycielki robót ręcznych)

Prawo prezentowania nauczycieli przysługa dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o posady powyżej wyszczególnione powinni wnieść podania swoje w sposób ustawą szkolną krajową wskazany, najdalej do 6 tygodni, do c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego, przyczem mają wyraźnie wymienić posadę o którą się ubiegają.

Z c. k. Rady szkolnej okręgu zamiejskiego.
W Krakowie dnia 13go Września 1874.

(3223 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1042. Prześwietne c. k. Prezydyum sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 31. Sierpnia 1874 l. 4152 zezwoliło na odbycie nadzwyczajnego posiedzenia trybunału sądu przysięgłych w dniu 14. Października b. r. rozpocząć się mającego i mianowało zastępcami przewodniczącego tego trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, radców sądu krajowego Jana Wadiuk Łuckiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta i Jana Spławińskiego.

Co niniejszem do wiadomości z nadmienieniem podaje się, że to nadzwyczajne posiedzenie trybunału sądu przysięgłych w dniu 14. Października 1874 o godzinie 9tej przed południem otwartem będzie.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Tarnów dnia 15. Września 1874.

(3233 1—3) **Edikt.**

Nr. 52827. Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über das gesammte bewegliche, und in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25. Dezember 1868 (R. G. B. vom Jahre 1869) gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Isaak Bodek Krämmers in Lemberg der Konkurs eröffnet, zur Leitung desselben Herr k. k. Landes-Gerichts-Rath Dr. Łopuszański als Konkurskommissär und Herr Land. Adv. Dr. Leo Goldberg als einstweiliger Vermögensverwalter bestellt, und die Gläubiger aufgefordert, bei der, auf den 28. September 1874 um 11. Uhr Vormittags angeordneten Tagfahrt, unter Beibringung der, zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, über dessen Bestätigung, oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und eines Stellvertreters desselben ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl eines Gläubiger-Ausschusses vorzunehmen.

Wer an die gemeinschaftliche Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger stellen will, wird erinnert, seine Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf des 16. November 1874 bei dem Landesgerichte, nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und bei der Tagfahrt, welche auf den 16. Dezember 1874 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wird, zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl, an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubiger-Ausschusses, welche bis dahin im Amte wären, andere Personen ihres Vertrauens, endgiltig zu berufen.

Zugleich wird die allgemeine Liquidationstagfahrt, als eine Vergleichstagfahrt nach §. 68 der Konkurs-Ordnung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens, werden in der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Vom k. k. Landes-Gerichte.
Lemberg am 15. September 1874.

(3234 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 172. C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie wzywa aby się każdy z pretensyami swojemi, jakieby sobie do zaspokojenia z kaucyi pana Filipa Jendla odnoszącemi się do pełnionego przezeń od dnia 13. Lipca 1873 urzędu zastępcy notaryusza w Tarnobrzegu rościł, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego umieszczenia w rzeczonej gazecie niniejszego edyktu rachując, do tutejszej Izby Notaryalnej zgłosił, gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie wydaną mu będzie.

Tarnów dnia 22. Sierpnia 1874.

(3166 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19962. W moc rozporządzenia wysokiego c. k. ministerstwa handlu z dnia 21. Sierpnia 1874 l. 24387 zarządza się począwszy od dnia 16. Września r. b. ścieśnienie jazd posłańczych między Niskiem i Łańcutem na przestrzeń między Niskiem i Leżajskiem i zaprowadzenie zamiast jazd posłańczych między Łańcutem i Leżajskiem codziennych jazd kabryoletowych.

Jazdy posłańcze między Niskiem i Leżajskiem, jazdy kabryoletowe między Łańcutem i Leżajskiem również jak jazdy posłańcze między Ulanowem i Rudnikiem będą począwszy od wyżwymienionego czasu obiegać w następującym porządku:

1. Jazdy kabryoletowe między Łańcutem i Leżajskiem.

Z Łańcuta o VI godz. — m. rano
w Żołyni „ VIII „ — „ „
z Żołyni „ VIII „ 10 „ przedpoł.
w Leżajsku „ X „ 10 „ „

Odchodzi z Łańcuta po przybyciu pociągu Nr. 7 z Krakowa.

Z Leżajska o XI godz. 40 min. przedpołud.
w Żołyni „ 1 „ 40 „ popołud.
z Żołyni „ 1 „ 50 „ „
w Łańcucie „ 3 „ 50 „ „

Odchodzi z Leżajska po przybyciu jazdy posłańczej z Niska i przyłącza się w Łańcucie do pociągu Nr. 3 do Lwowa. Jazdy powrotne z Żołyni do Łańcuta i z Leżajska do Żołyni.

2. Jazdy posłańcze między Niskiem i Leżajskiem.

Z Niska o VI godz. — min. rano
w Rudniku „ VII „ 40 „ „
z Rudnika „ VII „ 50 „ „
w Sarzynie „ IX „ 30 „ „
z Sarzyny „ IX „ 35 „ „
w Leżajsku „ XI „ 20 „ „

Przyłącza się w Leżajsku do jazdy kabryoletowej do Łańcuta.

Z Leżajska o XII godz. — min. w połud.
w Sarzynie „ 1 „ 45 „ popołudn.
z Sarzyny „ 1 „ 50 „ „
w Rudniku „ 3 „ 30 „ „
z Rudnika „ 3 „ 40 „ „
w Nisku „ 5 „ 20 „ „

Odchodzi z Leżajska po przybyciu poczty kabryoletowej z Łańcuta.

3. Jazdy posłańcze między Ulanowem i Rudnikiem.

Z Ulanowa o VI godz. 15 min rano
w Rudniku „ VII „ 20 „ „

Przyłącza się w Rudniku do jazdy posłańczej do Leżajska.

Z Rudnika o 3 godz. 50 min. popołudniu
w Ulanowie „ 4 „ 55 „ „

Odchodzi z Rudnika po przybyciu jazdy posłańczej z Leżajska.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów, dnia 1. Września 1874.

Kundmachung.

Z. 19962. Im Grunde Anordnung des h. k. k. Handelsministeriums vom 21. August 1874 Z. 24387 werden vom 16. September l. J. an die Botenfahrten Nisko Łańcut auf die Strecke Nisko Leżajsk eingeschränkt und statt der Botenfahrten zwischen Łańcut und Leżajsk tägliche Cariolposten eingeführt.

Die Botenfahrten Nisko Leżajsk, die Cariolfahrten Łańcut Leżajsk, so wie die Botenfahrten Ulanów Rudnik haben vom obbesagten Zeitpunkte an in nachstehender Ordnung zu verkehren:

1. Cariolfahrten zwischen Łańcut und Leżajsk.

Von Łańcut um VI Uhr — M. Früh
in Żołynia „ VIII „ — „ „
von Żołynia „ VIII „ 10 „ VMtg.
in Leżajsk „ X „ 10 „ „

Geht ab von Łańcut nach Ankunft des Zuges Nr. 7 aus Krakau

Von Leżajsk um XI Uhr 40 M. VMittg.
in Żołynia „ 1 „ 40 „ NMttg.
von Żołynia „ 1 „ 50 „ „
in Łańcut „ 3 „ 50 „ „

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Botenfahrt aus Nisko und insluirt in Łańcut zum Zuge Nr. 3 nach Lemberg. Retour-Ritt von Żołynia nach Łańcut und von Leżajsk nach Żołynia.

2. Botenfahrten zwischen Nisko und Leżajsk:

Von Nisko um VI Uhr — M. Früh.
in Rudnik „ VII „ 40 „ „
von Rudnik „ VII „ 50 „ „
in Sarzyna „ IX „ 30 „ VMtg
von Sarzyna „ IX „ 35 „ „
in Leżajsk „ XI „ 20 „ „

Insluirt in Leżajsk zur Cariolfahrt nach Łańcut.

Von Leżajsk um XII Uhr — M. Mittgs.
in Sarzyna „ 1 „ 45 „ NMtg.
von Sarzyna „ 1 „ 50 „ „
in Rudnik „ 3 „ 30 „ „
von Rudnik „ 3 „ 40 „ „
in Nisko „ 5 „ 20 „ „

Geht ab von Leżajsk nach Ankunft der Cariolpost von Łańcut.

3. Botenfahrten zwischen Ulanów und Rudnik.

Von Ulanów um VI Uhr 15 M. Früh
in Rudnik „ VII „ 20 „ „

Insluirt in Rudnik zur Botenfahrt nach Leżajsk.

Von Rudnik um 3 Uhr 50 M. NMttgs
in Ulanów „ 4 „ 55 „ „

Geht ab von Rudnik nach Ankunft der Botenfahrt aus Leżajsk.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. September 1874.

(3178 2-3) **Ogłoszenie.**

L. 18503. Wydział krajowy podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 Października 1874 otwartą zostaje we Lwowie krajowa średnia szkoła gospodarstwa lasowego

Warunki przyjęcia są:

1. Ukończony rok 17 wieku.
2. Przynajmniej jednoroczne zajęcie praktyczne w leśnictwie.
3. Wykazanie się przy egzaminie wstępnym z posiadania wiadomości przygotowawczych odpowiadających ukończonej niższej szkole średniej

Uczniowie, którzy ukończyli z dobrym postępem wyższą szkołę realną lub gimnazyalną uwolnieni są od egzaminu wstępnego.

To uwolnienie odnosi się także do uczniów, ktorzy ukończyli z dobrym postępem szkołę gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, którzy nadto wyjątkowo uwolnionymi być mogą od wykazania się jednoroczną praktyką.

W bieżącym roku mogą być wyjątkowo przyjętymi wprost na drugi rok szkoły gospodarstwa lasowego po odbytym egzaminie wstępnym, uczniowie którzy z dobrym postępem ukończyli kurs leśny przy akademii technicznej.

O przyjęcie do szkoły równie jak do egzaminów wstępnych zgłaszać się należy od dnia 21 Września 1874 do Dyrekcyi szkoły pod L. 937¼ przy ulicy Św Mikołaja we Lwowie.

(3211 2—3) **Edykt.**

2098. C. k. Sąd powiatowy w Manasterzyskach niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez Feiwla Arnolda sumy wekslowej 23 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądowym budynku

dnia 30. Września 1874
dnia 30. Października 1874.
dnia 30. Listopada 1874. każdym razem o godzinie 10tej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż części gospodarstwa pod l. k. 17. w Lipie, dłużnika Iwana Bodnarczuka własnych.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową 206 zł. w. a. przyczem się zauważa, że na pierwszych dwóch terminach tylko za tę lub za wyższą cenę na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej rzeczone części gospodarstwa sprzedane będą.

Jako dalsze warunki licytacyj ustanawia się stosownie do wniosku wierzyciela, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie 20 zł. 60 ct. w. a. jako 10% od ceny szacunkowej do rąk komissyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum kupującemu w cenę kupna w liczonem zaś wszystkim innym licytującym po ukończeniu licytacyj zwróconem zostanie, że dalej nabywca obowiązanym będzie w przeciągu dni 30 po prawomocności aktu licytacyjnego resztującą cenę kupna do depozytu sądowego zł żyć, poczem mu dekret dziedzictwa wydanym i on w posiadanie nabytych części powyższego gospodarstwa wprowadzonym zostanie — że wreszcie gdyby nabywca powyższego terminu zapłaty resztującej ceny kupna niedotrzymał relicytacya tegoż gospodarstwa na koszt i niebezpieczeństwo jego przeprowadzoną zostanie. Protokół opisania tudzież oszacowania sprzedać się mających części tegoż gospodarstwa przejrzeć można każdego czasu w tutejszym c k. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Manasterzyska dnia 13. Czerwca 1874.

(2562 3—3) **Obwieszczenie.**

3491. C. k. Sąd powiatowy deleg. dla okolicy miasta Lwowa ogłasza niniejszem, iż za porozumieniem się z c. k Sądem krajowym we Lwowie uznał Karola Kuryłowicza z Jaryczowa starego byłego leśniczego prywatnego za obłąkanego na umyśle i że mu kurator w osobie brata ks. Teodozego Kuryłowicza proboszcza ze Sulimowa ustanowionym został.

Lwów dnia 28. Maja 1874.

(3060 3—3) **Edykt.**

L. 46767. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niniejszem z powodu prośby Jana Müllera de praes. 12. Sierpnia 1874 do L. 46867 posiadacza weksłu z daty Lwów 29. Marca 1874 na własną ordrę płatnego, na 2500 zł. w. a. opiewającego przez Jana Müllera akceptowanego a nie zawierającego w sobie wymienienia lub podpisu wystawiciela, ażeby rzeczony weksel w 45 dniach od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym weksel ten za umorzony uważanym będzie.

Lwów dnia 14. Sierpnia 1874.

(3063 3—3) **Edykt.**

L. 5187/civ. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Mordka Premingera przeciw spadkobiercom Chaima Premingera a mianowicie przeciw Ozyaszowi Premingerowi i Cirli Preminger w imieniu własnem i małoletniego syna Salamona Premingera o zapłacenie 840 zł. w. a. dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Premingera, celem doręczenia uchwał sądowych z dnia 30 Listopada 1873 l. 4041 i 6 Marca 1874 l. 1160 kurator w osobie adw. Dr. Brodackiego ustanowionym został.

O czem się Ozyasza Premingera zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 26. Sierpnia 1874

(3072 3 3) **Edykt.**

L 1954/civ. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje niniejszem do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej Szymona Aleksandrowicza przeciw nieletnim Ferdynandowi, Balbinie, Ludwikowi i Awitowi Jaroszom do rąk ich matki i opiekunki Tekli Jarosz o dopuszczenie sprzedaży publicznej placu pod Nr. 41. 42. w Jordanowie wyznaczono celem egzekucyjnej publicznej sprzedaży tych placów trzy termina każdą razą o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mające: na dniu 26. Października 1874, 23. Listopada 1874, i na dniu 21 Grudnia 1874.

Zakład stanowi się w sumie 33 zł. a ceną wywołania jest kwota oszacowania 330 zł. po niżej której owe place dopiero na trzecim terminie sprzedane być mogą.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów 21. Sierpnia 1874.

(3036 3—3) **Edykt.**

L. 4969. C. k. Sąd powiatowy w Kętach, podaje do wiadomości, że w dniu 19. Marca 1870 Jan Matuszewicz zmarł w Kętach pod Nr. 152 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia którym swoich krewnych za spadkobierców pozostałego po nim majątku przeznaczył.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Anny Kaszowskiej siostry zmarłego, jak niemniej dzieci po zmarłym bracie Józefie Matusz kiewiczu wiadome nie jest, zatem wzywa się tychże od dnia ogłoszenia tego w przeciągu jednego roku deklaracyę do objęcia tego spadku prawem przepisane, w tutejszym c. k. Sądzie złożyć, gdyż w przeciwnym razie kurator ustanowiony w imieniu ich do przyjęcia spadku się zgłosi, i przypadający na nich spadek do depozytu sądowego przyjętym zostanie.

Kęty dnia 20 Sierpnia 1874.

(3175 3—3) **Konkurs.**

1190. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych i filialnych:

1. Przy szkole etatowej w Kłokowicach. posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
2. Przy szkole 2 klasowej etatowej w Sośnicy posada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.
3. Przy szkole filialnej w Jaksmanicach posada nauczyciela młodszego z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
4. Przy szkole etatowej w Baryczu posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
5. Przy szkole filialnej w Bucowie posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
6. Przy szkole etatowej w Fredropolu posada starszego nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem mieszkaniem.
7. Przy szkole etatowej w Poździaczy posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
8. Przy szkole filialnej w Tarnawie posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.
9. Przy szkole etatowej w Ułuczu posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.
10. Przy szkole filialnej w Posadzie nowomiejskiej posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i mieszkaniem.
11. Przy szkole filialnej w Falkenbergu posada młodszego nauczyciela z płacą 250 zł. i mieszkaniem.

Oprócz wymienionych płac pobierać będą nauczyciele dodatki pięcioletnie w myśl art. 12 ust. szkolnej, tudzież dodatki na potrzeby szkolne.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w potrzebne załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do końca Października b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu dnia 8. Września 1874.

(3179 3 - 3) **Konkurs.**

L. 21039. Dwie posady asystentów pocztowych XI klasy rangi, w obrębie galicyjskiej Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 600 zł. w. a. i wypadający na miejsce służbowe dodatek aktywalny, — kaucya 400 zł. w. a.

Posada ekspedyenta pocztowego, w Bukowsku powiat Sanok, za kontraktem służbowym, i kaucyą 200 zł. w. a.

Płaca roczna 200 zł. w. a. — ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt w kwocie 900 zł. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Bukowskiem a Sanokiem.

Posada ekspedyenta pocztowego I względnie II klasy przy c. k. urzędzie pocztowym w Tarnowie.

Płaca roczna 600 zł. albo 500 zł. dodatek aktywalny 150 zł. albo 125 zł. ryczałt na ubranie 50 zł. kaucya 400 zł.

Dwie posady listonoszów, i jedna względnie trzy posady woźnych pocztowych w tymczasowym charakterze, w obrębie galic. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 zł. 25% dodatek aktywalny, i suknia służbowa in natura, kaucya 300 zł. względnie 200 zł.

Posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze w obrębie galic. Dyrekcyi poczt.

Płaca roczna 350 zł. w. a. dodatek aktywalny 87 zł. 50 ct: w. a. i suknia służbowa in natura, kaucya 200 zł.

Posada listonosza, względnie woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze.

Płaca roczna 350 zł. 5% dodatek aktywalny, suknia służbowa in natnra, kaucya 300 zł. względnie 200 zł. w. a.

Podania udokumentowane, mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie wniesione.

Lwów dnia 11 Września 1874.

(3192 3—3) **Konkurs.**

L. 505. R. s. o. Na posadę stałego nauczyciela, z którą połączona jest dotacya 400 zł. przy męzkiej szkole pospolitej w Stanisławowie rozpisuje się kokurs do końca Października 1874.

Z Rady szkolnej okręgowej

Stanisławów 5. Września 1874.

(3194 3—3) **Obwieszczenie.**

1965/pr. Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 5. Września 1874 L. 1688, że Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie Jego Excel. Dr. Józef Schenk, reskryptem z 11. Września 1874 L. 3984 zamianował zastępcę przewodniczącego dla trzeciej w rzeczonym, c. k. Sądzie obwodowym z dniem 1. Listopada 1874 rozpoczynającej się kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, w miejsce c. k. radcy Sądu krajowego Seweryna Bachote — c. k. radcę Sądu krajowego Romana Lewickiego

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów 13. Września 1874.

(3195 3—3) **Edykt.**

531/kar. C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu, wiadomo czyni, iż dnia 6. Października 1873 trzy sztuk koni pochodzące z kradzieży — mianowicie:

1. klacz maści karej 6 lat mająca rasy koni zwykłych chłopskich.
2. klacz maści karej 8 lat mająca ślepa.
3. koń maści karej 6 lat mający bez odmiany.
4. koń maści karej 9 lat mający bez odmiany w tusądowym przechowku się znajdują.

Właścicieli tych wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia niniejszego edyktu zgłosili się, i prawa swe własności udowodnili.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz dnia 24. Marca 1874.

(3102 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7886. C. k. Sąd powiatowy w Busku upoważnia i deleguje p. Franciszka Piszka c. k. Notaryusza w Busku do sporządzenia wszystkich aktów spadkowych we wszystkich tych spadkowych sprawach względem których powyższy sąd powiatowy jest przynależnym.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk dnia 1. Września 1874.

(3070 3—3) **Edykt.**

L. 9619. C. k. Sąd delegowany miej. powiatowy w Rzeszowie, zawiadamia niniejszem Herscha Steigelfesta, że przeciw niemu Dr. Ignacy Kohn z Rzeszowa pod dniem 3. Sierpnia 1874 L. 8938 wytoczył pozew o 400 zł. a. w. z pn. na skutek którego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 23. Października 1874 o 9tej godzinie rano wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Herscha Steigelfesta nie jest wiadome, przeto na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla niego kuratorem adw. dra. Klemensa Kostheima z substytucyą adw. dra. Fechtdegena, z którym rozprawa wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

O tem zawiadamia się Hersza Steigelfesta z wezwaniem, aby w należytym czasie albo sam stanął, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem Sądowi doniósł; w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Rzeszów dnia 21. Sierpnia 1874.

(2999 3—3) **Edykt.**

L. 34577. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że uchwałą Sądu tego z dnia 14 Sierpnia 1874 L. 34577 została dozwoloną przeciw Pawłowi Dolinskiemu na prośbę Roberta Domsa na zaspokojenie Robertowi Doms przeciw Pawłowi Dolinskiemu przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 44 zł. 18 ct. w. a., 6 zł. 87 ct., 12 zł. 58 ct. i 64 zł. 8 ct. w. a. egzekucyjna sprzedaż $\frac{1}{4}$ części realności pod l. $391\frac{2}{4}$ we Lwowie położonej Pawła Dolinskiego własnej, która to sprzedaż $\frac{1}{4}$ części wspomnionej realności w trzech terminach t. j. na dniu 5 Października 1874, 2 Listopada 1874 i 30 Listopada 1874 każdą razą o godzinie 10 zrana w Sądzie krajowym Lwowskim przedsięwziętą zostanie.

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość czwartej części realności pod l. $3912/4$ położonej aktem sądowego oszacowania dnia 25 Października 1873 przedsięwziętym w sumie 69 zł. 33 ct. w. a. wyprowadzona.

II. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład ilość 10 zł. w. a. w gotowiźnie. — Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i wrazie dotrzymania przez tegoż warunków licytacyi w cenę kupna wrachowane będzie, wrazie zaś niedotrzymania warunków przepada na korzyść wierzycieli hipotekowanych w ofiarowanej cenie się mieszczących.

Resztę warunków licytacyjnych wolno każdemu chęć kupienia mającemu w registraturze sądowej lub też przy licytacyi w Sądzie przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamiamy obie strony tudzież c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego (5 i 6 on) miasto Lwów przez prezydenta p. Aleksandra Jasińskiego, Franciszkę Dolinską, tudzież tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego F. do Tabuli na część Pawła Dolinskiego weszli, lub którymby w przyszłości uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu doręczone być niemogły, przez kuratora w osobie adwokata Dr. Przesmyckiego ze substytucyą adwokata Dr. Dobrzańskiego niniejszem postanowionego.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 14 Sierpnia 1874.

(2994 3—3) **Edykt.**

L. 3567. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości iż celem ściągnięcia resztującej należytości Joannie Koniecznej a względnie jej cessyonariuszowi p. Majerowi Grösslerowi w kwocie 85 zł. 20 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 65 w Targowisku położonej ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a mianowicie dnia 13 Października 20 Listopada i 15 Grudnia 1874 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie odbywać się będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 875 zł. w. a a wadyum wynosi 87 zł. 50 ct. w. a.

Reszta warunków licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Niepołomice dnia 24 Sierpnia 1874.

(3002 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4522. C. k. Sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Mund że wskutek prośby Hany Herzig i Jachel Herzig 28 Marca 1873 pod dniem 24 Maja 1873 do l. 2513 uchwałę wydano, według której na intabulacyę Freidy Herzig jako właścicielki w $\frac{5}{12}$ częściach, Estery Herzig $\frac{5}{12}$, zaś Hany Herzig w $\frac{2}{12}$ częściach sumy 180 zł. w stanie biernym realności pod Nr. 276 w Rzeszowie położonej, zahypotekowanej, zezwolono, i że dla tegoż Mojżesza Mund do obrony praw jego, kurator w osobie adwokata Kostheima, z zastępstwem adw. Dr. Reinesa postanowionym został.

Rzeszów dnia 13 Sierpnia 1874

(3010 3—3) **Edykt.**

L. 9284. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Teresę Szpytkownę, a względnie dla nieznanych z nazwiska życia i miejsca pobytu spadkobierców tejże, że na prośbę Wincentego i Julianny Gozieczewskich z dnia 30. Czerwca 1874 do l. 9284 polecono tymże tut. sąd. uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 9284, aby w dniach 30 wykazali, że prenotacya S. 18 złp. czyli 4 złr. 20 ct. w stanie biernym realności pod l. k. 145 na Władyczu ut Dom. II. pag. 139 n. on. na rzecz Teresy Szpytkowny ciążącej, usprawiedliwiona została, pod zagrożeniem wykreślenia takowej.

Wzywa się przeto pomienionych, aby postanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Adw. p. Dr. Skórskiemu z substytucyą Adw. p. Baumfelda potrzebne do obrony środki udzielili lub inaczej w tej mierze zaradzili, albowiem w przeciwnym razie skutki szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 8. Lipca 1874.

(3023 3—3) **Edykt.**

L. 4401/civ. C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie w sprawie Dyrekcyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Cak i Maryannie Cak o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. a. w. zpn. ustanowił dla nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Jana Caka kuratorem Aleksandra Kwaśnego, przełożonego gminy w Błażowie i temuż nakaz sądowy z dnia 20 Sierpnia 1874 l. 4401 doręczył.

O tem Jana Caka zawiadamia się z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów dnia 20 Sierpnia 1874.

(3004 3—3) **Edykt.**

L. 9004. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy w rzeczach handlowych, zawiadamia niniejszym edyktem Wilhelma Wolkensteina, że na prośbę Philipsohna Ludwika z dnia 22 Stycznia 1872 l. 606, tusądową uchwałą z dnia 24 Stycznia 1872 l. 606 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 800 zł. a. w. z pn. wydany został.

Ponieważ Wilhelm Wolkenstein z życia i miejsca pobytu jest nieznany, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępywania go w niniejszej, wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie — na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adwokata Dr. Heynego ze substytucyą tutejszego adw. Dr. Mijakowskiego.

Upomina się niniejszem edyktem pozwanego Wilhelma Wolkensteina, by się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe środki obronne podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł i ogółem wszelkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe ztąd skutki, sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczow dnia 29 Sierpnia 1874.

(3005 3—3) **Edykt.**

L. 12.862. C. k. Sąd delegowany miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, jako władza pertraktacyjna wiadomo czyni, iż Bazyli Frankiewicz były adjunkt przy c. k. urzędzie podatkowym dnia 22. Sierpnia 1873 w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy Sądowi nie wiadomo, czy i które osoby oprócz pozostałej wdowy Elżbiety Frankiewicz mają do spadku prawo, przeto wzywa wszystkich do spadku prawa rościć sobie mogących, aby w przeciągu jednego roku prawa swe przy wykazaniu tytułu prawnego zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku wnieśli, gdyż po upływie oznaczonego powyżej terminu, pertraktacya spadkowa tylko z deklarowaną spadkobierczynią Elżbietą Frankiewicz odbędzie się, i tejże spadek przyznany zostanie.

Kraków dnia 25. Sierpnia 1874.

Doniesienia prywatne.

(3227 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 395. An der mit Allerhöchster Entschließung vom 15. August d. J. zur Akademie erhobenen **landwirthschaftlichen Lehranstalt zu Ungarisch-Altenburg** beginnen die Vorlesungen dießmal ausnahmsweise den 12. October.

Auskunft über Eintrittsbedingungen für ordentliche und außerordentliche Hörer und sonstige Verhältnisse der Akademie gibt

die Direction

Ungarisch-Altenburg am 14. September 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.